POLSKA - CZECHOSŁOWACJA 49:40
W MECZU LEKKOATLETYCZNYM PAŃ

SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 69 (92) Katowice-Kraków, 16 września 1946 r. Cena 5 zł.





Zdjęcia nasze przedstawiają bohaterki meczu Polska—Czechosłowacja w Brnie Walasiewiczówna i Wajsówna u góry Moderówna (niżej) Leblova (Czech.) triumfatorka skoku wzwyż.





POLKI WYGRAŁY NA 9 KONKURENCJI OSIEM
4 zwycięstwa Walasiewiczówny
Panna Stasia ustanawia nowy rekord Polski w biegu 80 mtr. z płotkami

49:40 WYGRAŁA POLSKA z CZECHOSŁOWACJĄ w BRNIE

NOWY REKORD CZECHOSŁOWACJI W RZUCIE KULA 11,44 - MACHACZKOWA, ALE WAJSÓWNA I-SZA Z WYNIKIEM 11.58

Brno (tel.) Po szeregu niepowodzeń w wielu dziedzinach sportu, doczekaliśmy się nareszcie sukcesu na arenie międzynarodowej. Nasze „dzielne" panie wygrały mecz lekkoatletyczny z Czeszkami triumfując w 8 konkurenciach na 9 możliwych.

Na stadionie w Brnie odnieśliśmy więc pierwsze po wojnie zwycięstwo w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym.

Jak było do przewidzenia filarem drużyny była Stanisława Walasiewiczówna, wygrywając w czterech konkurencjach, oraz prowadząc do zwycięstwa naszą sztafetę.

Walasiewiczówna dokonała jeszcze jednej sztuki i pobiła rekord Polski w biegu na 80 metrów z płotkami. Jeden z najstarszych rekordów Polski, a wynoszący 12.4 sek. Walasiewiczówna poprawiła o 0,2 sek.

Drugim rekordem krajowym w tych zawodach był wynik czeszki Machaczkowej w rzucie kulą, a wynoszący 11,44.

Mecz miał bardzo uroczyste ramy, lecz nie cieszył się zbyt wielkim zainteresowaniem. Na stadionie w Brnie zgromadziło się jedynie 2000 widzów.

Reprezentantki Polski spisały się bardzo dzielnie obok Walasiewiczówny jak zawsze najlepiej wypadła nasza niezawodna Wajsówna zdobywając dla nas dwa pierwsze miejsca w rzucie kulą i dyskiem.

Kwaśniewska wygrała oszczep, aczkolwiek wynik jaki uzyskała leżał dużo niżej jej normalnych możliwości.

W konkurencjach biegowych nie przegrały nasze panie żadnego dystansu, tak zresztą jak i w rzutach.

Jedynie skok wzwyż nie przyniósł nam zwycięstwa.

Mecz wygraliśmy dzięki zajęciu większej ilości pierwszych miejsc. Na dalszych pozycjach Czeszki potrafiły się uplasować przed Polkami i w większości konkurencji nasze przedstawicielki uplasował się na pierwszym i ostatnim miejscu oddając przeciwniczkom drugie i trzecie.

Wielkim naszym sukcesem, a zarazem niespodzianką było zajęcie przez nasze panie dwuch pierwszych miejsc w skoku w dal. Tak Walasiewiczówna, jak Moderówna przekroczyły pięć metrów spychając obydwie Czeszki na 3 i 4 miejsce.

W biegu sztafetowym do ostatniej chwili walka była bardzo zażarta, idąca na ostatniej zmianie, Walasiewiczówna wydała ze siebie maksimum wysiłku zostawiając w pobitym polu sztafetę czeską.

Trzecią wreszcie konkurencją zakończoną naszym podwójnym sukcesem był rzut dyskiem, w którym na drugim miejscu po Wajsównej uplasowała się Dobrzańska.

W drużynie czeskiej obok zwyciężczyni w skoku wzwyż Leblowej najlepszą pod względem uzyskanych wyników była Bemowa.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiały się następująco.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr. 1) Walasiewiczówna 12,4, 2) Bemowa (Czech) 12,7, 3) Hiklowa Czech. 12,9, 4) Moderówna Pol. 13,2.

Skok wzwyż: 1) Leblowa Czech. 151 cm., 2) Worlowa Czech. 148 cm., 3) Kwaśniewska Polska 140 cm., 4) Mitan Pol. 135 cm

Rzut kulą: 1) Wajsówna Polska 11,58 mtr., 2) Machaczkowa Czech. 11,44 mtr, 3) Jelinkowa Czech. 11,18 mtr., 4) Jasińska Pol. 10,89 mtr.

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1) Walasewiczówna 12,2 (nowy rekord Polski), 2) Matesowa Czech. 12,8, 3) Mitan Polska 13,00, 4) Piskova Czech. 13,1.

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna Polska 38,03 mtr., 2) Dobrzańska Polska 34,78 mtr.,3) Zeniszkova Czech. 34,73 mtr., 4) Machaczkova Czech. 33,19 mtr.

Skok w dal: 1) Walasiewiczówna Pol. 5,27 mtr., 2) Moderówna Pol. 5,05 mtr., 3) Rejchowa Czech. 4.96 mtr., 4) Piskova Czech. 4,84 mtr.

200 mtr.: 1) Walasiewiczówna Pol. 26,2 sek., 2) Hiklova Czech. 26,7 sek., 3) Bemova Czech. 26,8 sek., 4) Moderówna Pol 27,6 sek.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska Pol. 34.88 mtr., 2) Ingrova Czech. 32,97 mtr., 3) Burianova Czech. 32,14 mtr., 4) Stachowiczówna Pol. 31,57 mtr.

4x100 mtr. 1) Polska w składzie: Hejducka, Moderówna, Słomczewska, Walasiewiczówna w czasie 51,6.

2) Czechosłowacja w składzie: Matesova, Klesnilova, Heklova, Bemova w czasie 52,7.

PRYWER RZUCA KULĄ 14,63

Łódź. (tel. wł.) W Łodzi zorganizowane zostały w niedziele ciekawe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ŁKS i Harcerskiego KS.

Z uzyskanych wyników na szczególną uwagę zasługuje wynik w rzucie kulą, Prywera, który osiągnął drugi najlepszy po Gierucie wynik powojenny (14.63).

Pozostałe konkurencje przyniosły następujące wyniki:

Dysk: 1) Prywer (ŁKS) 38,76, 2) Owczarek (ŁKS) 36,86. **skok w dal:** Kuczyński (ŁKS) 6,18, 2) Maciaszczyk (ŁKS) 6,10, **100 m.:** Bednarski (ŁKS) — 11,8, 2) Wdowczyk (HKS) 12,2, **kula:** Prywer (ŁKS) 14,63. 2) Owczarek — (ŁKS) 11,89, **1500 m.:** Dychto (HKS) — 4,39.6. 2) Wójcik (HKS) 4.40,6. **60 m.:** Cholewa (ŁKS) 7,7. **skok wzwyż:** Łukasik (HKS) 1.60, 2) Maciaszczyk i Kuczyński po 1,60. **sztafeta 4x100:** ŁKS — 49.2, **1000 m.:** 1) Morawski (ŁKS) 3,04,4

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 2:2

Belgrad. Na kortach tenisowych w Belgradzie rozpoczął się mecz tenisowy pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią. Po pierwszym dniu rozgrywek stan meczu brzmi 2:2. Pallada pokonał Smolińskiego (Czechosłowacja) 6:2, 8:6, Miticz (Jugosławia) Vrbę 6:4, 6:4. Drobny (Czechosłowacja) pokonał Punczeca 6:3, 6:2, a Zabrocki (Czechosłowacja) Szerjewicza 6:8, 6:4. 6:3.

3:2 wygrała Warszawa z Wrocławiem
MECZ PŁYWACKI WARSZAWA — WROCŁAW

Wrocław (tel. wł.). W niedzielę odbył się we Wrocławiu ciekawy **mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wrocławia.** Zawody jakkolwiek nie były punktowane przyniosły we wszystkich niemal konkurencjach zwycięstwa pływakom stolicy, którzy uzyskali nawet kilka dobrych wyników.

Jedyne zwycięstwo odniósł Wrocław w biegu sztafetowym 5 x 50.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

100 m stylem grzbietowym: 1) Sybilski (Warszawa) 1,30,1, 2) Czuperski (Warsz.) 1,30,2, **100 m stylem klasycz.** 1) Brzozowski (Warsz.) 1.28,4, 2) Szczypko (Warsz.) 1,29.6. **100 m stylem dowolnym** 1) Cypel (Warsz.) 1,10,5, 2) Oleniak (Wrocław) 1,13, **Sztafeta 3x100** trzema stylami 1) Warszawa 4,28, 2) Wrocław 4,34 **Sztafeta 5x50 dowolnym** 1) Wrocław 2,47,4, 2) Warszawa 2,47,5.

W meczu piłki wodnej po niezwykle zażartym przebiegu zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 3:2 (2:1).

PRAGA
Czechosłowacja zwycięża Szwajcarie 3:2 (1:0) w piłce nożnej

Praga (tel. wł.). Na stadionie Sparty został rozegrany trzeci z kolei międzypaństwowy mecz reprezentacji Czechosłowacji po wojnie.

Po dwu odniesionych porażkach, reprezentacja Czechosłowacji odniosła tym razem nieznaczne i niezbyt zasłużone zwycięstwo z Szwajcarią 3:2 (1:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Czechosłowacja:** Horak — Seneky, Zastera — Menelik, Bartonec Kolski — Janik. Riha. Bican, Klimek, Korostelew.

Szwajcaria: Ballabio. Gyger, Stefan — Tanner. Eggimann, Courtat — Bihel, Amado. Tamini, Hasler. Fatton.

W pierwszej połowie zawodów gra zupełnie równorzędna. Już w 4-tej minucie Riha niespodziewanym strzałem z 20 metrów zdobył pierwszą bramkę dla Czechosłowacji.

W drugiej połowie 8-mej minucie Szwajcarzy wyrównali przez Amada. Po tej bramce drużyna czeska uzyskała lekką przewagę zdobywając dalsze bramki przez Klimka i Janika Od 20 minuty Szwajcarzy objęli inicjatywę gry w swe ręce, wynikiem czego była druga bramka zdobyta przez Amada. Do końca meczu drużyna czeska potrafiła utrzymać już zwycięski wynik. Zawody prowadził sędzia francuski Charles Delasalle. **Widzów 45.000.**

MORAWY — SŁOWACJA 8:5 (3:2)

Brno. Na stadionie Zidenic odbył się międzyokręgowy mecz Morawy — Słowacja, który zakończył się zwycięstwem roraw w stosunku 8:5.

Bramki dla Moraw zdobyli: Sobotka 3, Henik 2, Bouzek 2, i Michłowski 1. Dla Słowacji Turek 3, Malaciński 2.



Fragment z meczu Rapid — Wacker o mistrzostwo Austrii.
(Patrz dziś w numerze korespod. z Wiednia z boisk Austrii)

USA FINALISTĄ PUCHARU DAVISA PO ZWYCIĘSTWIE z SZWECJĄ

New York. W ub. piątek, sobotę i niedzielę rozegrany został w New Yorku na kortach we Forest Hill międzystrefowy mecz tenisowy z cyklu rozgryweek o puchar Davisa **pomiędzy USA** (zwycięsca strefy amerykańskiej) i **Szwecją** (zwycięscy strefy europejskiej).

Jak było do przewidzenia łatwe zwycięstwo odniosła w meczu tym repr. USA bijąc Szwecję 5:0.

Nie ulega wątpliwości że pokonanie Stanów Zjednoczonych na ich terenie przekraczało możliwości tenisistów szwedzkich i nie robili sobie oni żadnych iluzji co do rezultatu końcowego meczu, tym nie mniej jednak Szwedzi liczyli się z tym ze Bergelin najlepszy tenisista Szwecji wygra choć jednego singla .

USA reprezentowali w spotkaniu tym Kramer i Perker Pajkowski w singlach i para Mulloy Talbert w deublu: SZWECJE Bergelin Johannson w parach pojedynczych i w grze podwójnej.

Reprezentacja Swecji trenowała cały ubiegły tydzień przy zamkniętych kortach, obserwując równocześnie grę repr. USA podczas mistrzostw Ameryki.

W pierwszym dniu spotkania w piątek Kramer pokonał w jednakowo brzmiących setach Johanssona 6:2, 6:2, 6:2 a Parker rozprawił się z Bergelinem w czterech setach 6:0, 3:6, 6:1, 6:1.

W drugim dniu meczu finałowego po między USA i Szwecją została rozegrana gra podwójna, która po ciężkiej 5-ciosetowej walce zakończyła się zwycięstwem pary amerykańskiej Talbert Moury nad parą szwedzką Bergelin Johannson 3:6, 9:7, 3:6, 6:0, 8:6.

Po meczu ze Szwecją tenisiści USA zmierzą się w dniach 24, 25 i 26 grudnia br. z obrońcą pucharu Australia w Melburne.

KRAMER USA PRAGNIE REWANŻU Z CZECHEM DROBNYM

New York. Nowy tenisowy mistrz U. S. A. **Jack Kramer** dąży ogromnie do **rewanżowego spotkania z Czechem Drobnym.** Jak wiadomo Kramer w tegorocznym Wimbiedonie został właśnie wyeliminowany przez Drobnego. Kramer niezmiernie żałuje, ze Drobny nie wziął udziału w tegorocznych mistrzostwach USA w Forest Hill. Jednakowoz nie jest wykluczone że obaj tenisiści spotkają się jeszcze w tym roku na krytych kortach w Paryżu. gdzie mają się odbyć rozgrywki o Zimowy Puchar Davisa. W turnieju tym mają wziąć udział reprezentanci USA. Francji, Szwecji, Belgii i Czechosłowacji.



Bergelin (Szwecja)

OLIMPIADA bez sportowców radzieckich

Londyn. Międzynarodowy Komitet Olimpijski na swym ostatnim posiedzeniu zadecydował że zgłoszenia do Olimpiady sportowców radzieckich nie będą tak długo przyjmowane dopóki Związek Radziecki nie stanie się formalnym członkiem ogólnie uznawanych międzynarodowych Organizacyj Sportowych.

KAAS najlepszym tyczkarzem EUROPY

Oslo. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Norwegii które odbyły się w Bergen znany skoczek Kaas uzyskał najlepszy tegoroczny wynik europejski w skoku o tyczce. Kaas uzyskał wysokość 421 cm. Przed nim najlepsze wyniki w tej dyscyplinie w Europie posiadali Szwed Lindberg 417 cm i Czech Bem 416 cm.

NOWE REKORDY PŁYWACKIE ZSRR

Moskwa. Na pływackich mistrzostwach ZSRR jakie odbyły się w Baku ustanowiono pięć nowych rekordów. I tak rekordzista świata Uszkow przepłynął 800 m stylem dowolnym w czasie 10:26,6 min., 1000 m 13:00,3 min. a 1500 m 20:05,33 min. Pływaczka Wasiljewa ustanowiła nowy rekord ZSRR i przepłynęła 1000 m styl. dow. w czasie 15:40,2 min. Ostatni rekord ustanowiła sztafeta moskiewska która w biegu 4x200 m uzyskała czas 9:27,5 min.

Tytuł mistrza ZSRR w skokach z trampolin uzyskali Bezwadotow i Zigalow.

CDKA MISTRZEM ZSRR NA RB.

Moskwa. Drużyna CDKA ostatnim zwycięstwem nad Traktorem Stalingrad w stosunku 3:0 zapewniła sobie pierwsze miejsce w tabeli ligowej i tytuł mistrza ZSRR na rb.

Joe Louis walczy we wtorek 17 bm. o mistrzostwo świata z Toni Mauriello



SPORT AUSTRIACKI W II-gim ROKU PO WOJNIE
NA BOISKACH I BIEŻNIACH AUSTRII
KORESPONDENCJA WŁASNA SPORTU Z WIEDNIA

Wiedeń, w sierpniu. Podobnie jak zresztą w wielu innych krajach Europy pierwsze powojenne mistrzostwa piłkarskie Austrii przeciągnęły się znacznie poza normalny sezon piłkarski.

Po zakończeniu mistrzostw I-klasy oraz po finale o puchar Austrii trwały jeszcze przez dwa tygodnie walki o wejście do ligi.

1) RAPID, 2) AUSTRIA, 3) WACKER.

Mistrzostwo Austrii na rok zdobył RAPID w pełni zasłużenie jakkolwiek w tabeli rozgrywek znalazł się ... szym miejscu ,różnica jednego punktu przewagi, zebrawszy w 22 grach — 35 pkt.

Rapid posiada najlepsze w Austrii trio obronne, które „zawiniło utratę tylko 24-ch bramek". (Na drugim miejscu pod względem straconych bramek stoi Wacker z 23 bramkami). Ponadto Rapid był najbardziej wyrównaną jedenastką.

Vicemistrz AUSTRIA miała lepszy od Rapidu atak.. o trzy strzelone więcej bramki (102 — Rapid 99) ale drużyna ta nie wykazała w tegorocznym sezonie do statecznego hartu, będąc przytym bardzo nierówną w swej formie.

Trzecie miejsce zajął z 31 zdobytymi punktami i stosunkiem bramek 75 : 28 — WACKER, drużyna, która nie umiała wygrywać i posiada najwięcej nierozegranych spotkań.

Na dalszych miejscach uplasowały się Sportclub (28 pkt.) 5. Vienna 27 pkt. 6. FC Wien 25 pkt. 7. F. A .C., 8. W. A. C. 9. Admira.

Trzy ostatnie miejsca decydujące równocześnie o spadku z ligi zajęły Helfort, Oberlaa i Ostbahn. Na miejsce ich w wyniku rozgrywek o wejście do ligi weszli mistrzowie rozgrywanych w dwu grupach mistrzostw II-giej klasy — Hochstaedt i Post.

Warto podkreślić, że ogólną sympatią wiedeńczyków cieszyła się drużyna Helfortu, która stoczyła zażartą walkę o utrzymanie się w lidze z Admirą uzyskując w rezultacie taką samą ilość punktów (19) co Admira, ale gorszy stosunek bramek, który zadecydował o jego spadku.

646.000 WIDZÓW OGLĄDAŁO TEGOROCZNE MISTRZOSTWA

Mistrzostwa Austrii na rok 1946 ściągnęły ogółem na boiska 646.000 widzów, przyczym największą popularnością cieszył się czynny dopiero od wiosny stadion w Praterze, na którym 179.000 widzów oglądało walki mistrzowskie.

Boisko Rapidu ściągnęło na 14 meczy tej drużyny — 170.000 widzów, boisko Wackera 131.000 (21 meczy) — boisko benjaminka ligi Helfortu — 72.000 widzów.

Inne boiska (a tym samym drużyny) cieszyły się mniejszą popularnością, gdyż liczba widzów nie przekroczyła na nich 50.000 (WAC, Sportclub i Admira).

Tegorocznym „królem strzelców" był STOJASPAL (Austria) — 34 bramki. Na dalszych miejscach pod względem strzelonych bramek znajdują się DECKER (Vienna) 32, 3) Ausrednik (Rapid) — 23 bramek, 4) Fischer (Vienna) — 21 bramek 5) HAHNEMANN (Wacker) — 19 br. 6) Kerbach (F.A.C.) — 18 br. 7) BINDER (Rapid) — 17 i t. d. Ogółem 135 graczy strzeliło 691 bramek.

238 BRAMEK BINDERA

Znajdujący się na 7-mym miejscu najlepszych strzelców w tegor. sezonie Binder posiada **rekord strzelonych w ogóle bramek w rozgrywkach o mistrzostwo Austrii.** Gracz ten w okresie swej piętnastoletniej kariery piłkarskiej uzyskał 238 bramek. 2-gim jest Schall 232 br. Na dalszych miejscach znajduje się takie „historyczne nazwiska" jak Walzhofer 175 bramek, 4) Sindelar 157 bramek. 5) Hahnemann — 164 br. 6) Stoiber — 144 br 7) Motzl Kaburek — 138 br.



Najlepsza oszczepniczka Austrii

25 sierpnia zaczęły się mistrzostwa na r. 1947.

Rozgrywki o mistrz. Austrii na rok 1947 rozpoczęły się już 25-go sierpnia.

Dotychczasowa I-sza klasa nosi już oficjalnie nazwę ligi i gra w niej 11-cie klubów wyłącznie wiedeńskich. W Austrii panuje bowiem przekonanie że kluby prowincjonalne są bardzo słabe. Drużyny prowincjonalne rozgrywają mistrzostwa we własnych okręgach.

Z dotychczasowej II-giej klasy utworzono nową I-szą klasę do której zaliczono trzynaście drużyn. Utworzono również nową II-gą klasę która rozgrywać będzie swe mistrzostwa w dwu grupach.

Solidarni wioślarze.

Życie sportowe Austrii pulsuje bardzo żywo we wszystkich dziedzinach i przyznać trzeba, że postępy są dość dobre, zwłaszcza tam, gdzie kierownictwo objęli fachowcy

Na wyróżnienie zasługują wioślarze, którzy wykazali niecodzienną solidarność. Utracili oni 80 procent posiadanego taboru oraz szałasów. **Na mocy porozumienia międzyklubowego związek wydał więc zarządzenie na mocy którego — dla dania możliwości treningu — udostępnia się wszystkim wioślarzom wyścigowym jedyny szałas wioślarski klubu „Lia" nad Starym Dunajem, wszyscy turyści natomiast** korzystać mogą z szałasu i taboru klubu „Normanen" w Klosterneuburg.

Lekkoatletyka męska bez „szlagierów"

Lekkoatletyka nie dysponuje, w każdym razie wśród mężczyzn, żadnymi szlagierami.

Najsilniejszymi punktami Austriaków są konkurencje kobiece, a przede wszystkim **oszczep:** Schilling 41,25 m., Bolzmann 39,30 m., i dysk: Schlager 38,67 m., Tiltsch 38,33.

W innych konkurencjach kobiecych najlepsze wyniki tegoroczne są następujące: 100 m. Trösch 12,6, Steuer 12,8; **80 m. płot ki:** — Michal 12,6, Steuer 12,8; **wzwyż** — Zach 1.53, Michal 1,50; **w dal** — Steinegger 5,32 m. Trösch 5,22 m.; **kula** — Bolzmann 11,10 m. Baumgartner 10,98.

Panowie: 100 m. — Kuhn i Nickl po 11,0, **200 m.** — Schuller 22,8, Böhm 23,0; **400 m.** — Mlaker 52,5, Filipic 52,6; **800 m.** — Koll 1.59,9; **1500 m.** — Schneider 4.10,4; **3000 m.** — Muschik 9.59,0; **5000 m.** Grojer 16.15,5; **110 m. płotki** — Pilhatsch 16.7; **wzwyż** — Pilhatsch 1,83 m.; **w dal** — Doujak 7,18 m.; **trójskok** — Doujak 13.73 m.; **tyczka** — dr. Haunzwikl 3,90 m.; **dysk** — Tunner 44.37 m.; **kula** — Just 12,90 m.; **oszczep** — Pektor 64,87 m.; **młot** — Heinzel 30,78 m.

Wszystkie te wyniki są oczywiście na ogół bardzo dalekie od aktualnych rekordów krajowych.

Z. J. BOLOTZ

Jak Dr. SAROSSI został Włochem

Rzym. Bardzo oryginalny **pomysł w** jaki sposób można wstawić cudzoziemca do drużyny narodowej zanotowano ostatnio w Italii. Otóż znany węgierski reprezentant w piłce nożnej Sarosi, który z powodu katastrofalnej sytuacji na Węgrzech „uciekł" do Włoch został w tych dniach obywatelem włoskim i będzie mógł występować w narodow. drużynie włoskie. **Sarosi został po prostu adoptowany przez bogatego mecenasa F. C. Bologna i tym samym stał się obywatelem włoskim.**

SĘDZIOWIE PIŁKARSCY otrzymywać będą STAŁĄ PENSJĘ ?

Paryż. Brazylijski związek piłkarski zwróci się do FIFA z bardzo oryginalną propozycją, a mianowicie. **by sędziowie we wszystkich państwach należących do FIFA byli płatni. W Brazylii** sędziowie już od dłuższego czasu są wynagradzani, a oprócz tego uczestniczą w dochodach meczu, który prowadzą jednym procentem. Związek brazylijski twierdzi, że płatni sędziowie będą rękojmią bezstronnego prowadzenia zawodów.

SKUPIN - KULA NOWE REWELACJE BOKSU ŚLĄSKIEGO
9:7 WYGRAŁ BATORY ZE ZRYWEM
O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W BOKSIE
5.000 WIDZÓW NA MECZU W HAJDUKACH

Chorzów—Batory. Niedzielny mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śl. OZB pomiędzy najlepszymi dziś osemkami Śląska Zrywem i RKS Batory zgromadził na stadionie Ruchu więcej widzów niż sobotni mecz piłkarski Ruchu z Vitkowicami (około 5.000).

Tak wielkie zainteresowanie zawodami było spowodowane dużą ich stawką — mecz niedzielny zadecydować miał, która z tych dwóch drużyn obejmie prowadzenie w tabeli mistrzostw bokserskich śląskiej kl. A.

Zwycięstwo odnieśli pięściarze Batorego, jakkolwiek nie wiele brakowało by wynik brzmiał wprost odwrotnie.

Analizując zespół zwycięzców pierwszą lokatę przyznać musimy obok **Bazarnika** poprawiającemu się z meczu na mecz **Kuli.**

Osiemnastoletni ten zawodnik występujący zaledwie czwarty raz na ringu stanowić może bez wątpienia w bieżącym sezonie taką samą rewelację, jaką był w ubiegłym roku Sztolc lub Grzywocz. Kula oczywiście w chwili obecnej posiada jeszcze zbyt mało rutyny i temu zapewne zawdzięczać może nie zły zresztą bokser Zrywu Nawa porażkę jedynie na punkty.

Odmłodzenie drużyny Batorego nastąpiło również w wadze piórkowej, gdzie mieliśmy możność odkryć jeszcze jeden wielki bez wątpienia talent—**Skupina.**

Będący w wieku Kuli — piórkowiec Batorego ma wszelkie zadtki na rasowego boksera. Na tle reprezentanta Śląska Krawczyka (Zryw) zwycięzca Sobkowiaka w meczu Warszawa — Śląsk Skupin wypadł doskonale zwłaszcza w drugiej i trzeciej rundzie.

W wadze koguciej w miejsce „weterana" Góreckiego zobaczyliśmy Reicherta (dawniej Naprzód Lipiny), którego debiut w barwach Batorego wypadł udatnie.

Nowara walczył zbyt krótko, by można o nim coś konkretnego powiedzieć.

Kolonko na swym normalnym poziomie, to samo dotyczy **Kusza i Baranowskiego.**

Clou meczu stanowiła oczywiście **walka Rademachera z Kuszem** w wadze półśredniej, w której Rademacher raz jeszcze przekonał wszystkich o swej wysokiej klasie.

Rademacher górował co najmniej o **klasę nad swym przeciwnikiem odnosząc wysokie zwycięstwo na punkty.**

Z drużyny Zrywu poza Rademacherem wyróżnić należy Krawczyka.

Wyniki techniczne

W wadze muszej Bazarnik (Batory) pokonał na punkty Przewdzinga (Zryw) Przewdzing lepszy w zwarciu tracił punkty w walce na dystans.

W wadze koguciej Krystek (Zryw) walczył na remis z Reichertem (Batory).

W piórkowej Krawczyk (Zryw) pokonał na punkty Skupienia. Od pierwszej do ostatniej chwili walka nosiła charakter niezwykle zażarty, a drugie starcie wygrał nawet naszym zdaniem zawodnik Batorego.

W wadze lekkiej Kula (Batory) pokonał na punkty Nawę (Zryw).

W wadze półśredniej Rademacher (Zryw) **zwyciężył wysoko na punkty** Kusza (Batory).

W wadze średniej Nowara (Batory) zwyciężył Tykę.

Już w pierwszej rundzie wobec kontuzji Tyki walka została przerwana **Nowara ogłoszony został zwycięzcą na podstawie przebiegu walki do momentu jej** przerwania.

W wadze półciężkiej Kolonko (Batory) pokonał na punkty Janotę, mając wyraźną przewagę w drugim i ostatnim starciu.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Termin (Zryw) pokonał na punkty po nieciekawej przypominającej zapasy walce, Baranowskiego.

Sędziował w ringu Federowicz, na punkty Sadłowski, Kulik i Markowski.

J. J.

z boisk piłkarskich ŚLĄSKA

KS PIAST GLIWICE — CZARNI CHROPACZÓW 3:3 (2:1)

Gliwice. W spotkaniu towarzyskim gospodarze uzyskali wynik remisowy z dobrym zespołem Czarnych z Chropaczowa. Bramki dla Piasta zdobyli: Mączka jedną i Malucha dwie. Sędziował słabo ob. Szubert.

W przedmeczu juniorzy Czarnych pokonali juniorów Piasta 4:2. Widzów 3.000.

RKS KOP. DĘBIEŃSKO — KOP. BARBARA 5:1 (2:1)

Czerwionka. W spotkaniu towarzyskim kop. Dębieńsko odniosła zasłużone zwycięstwo nad kop. Barbara z Chorzowa mając przez cały czas gry lekką przewagę. Bramki dla Dębieńska zdobyli: Biskup, Szmiczek, Migiel i Bednorz.

RKS OŁÓW STRZYBNICA — KOP. KS ROZBARK 4:0 (2:0)

Strzybnica. Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy, dla których zwycięskie bramki zdobyli Dworaczek i Pytlik po dwie.

RKS TUR ZAGÓRZE — RKS ZEW NIEMCE 2:2 (2:0)

Zagórze. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Również i rezerwy powyższych drużyn zagrały remisowo 2:2.

RKS LENKO BIELSKO — KS ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW 1:1 (1:0)

Bielsko. Rozegrane w Bielsku zawody piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar dyrekcji przem. Łykowego zakończyły się wynikiem remisowym.

Bramkę dla Lenko zdobył Talik dla gości bramka padła z rzutu karnego. Widzów dużo.

BBTS BIELSKO — AKS MIKOŁÓW 3:1 (0:0)

Bielsko. Po nieciekawej grze zwyciężył BBTS. Drużyna gości grała bardzo ambitnie. Gra miejscowych nie mogła zadowolić. Bramki zdobyli dla zwycięsców Foryszewski 2, i Wojtyla jedną, dla pokonanych Skubnik z rzutu karnego. AKS nie wykorzystał jednej jedenastki. Sędzia Babiński Cieszyn dobry. Widzów ponad 1.500.

TS ŻYWIEC — BKS BIAŁA 2:0 (0:0)

KS PIAST CIESZYN — SK TRZYNIEC 2:1 (1:0)

Trzyniec. W sobotę Piast Cieszyn gościł w Trzyńcu, gdzie rozegrał przyjacielski mecz piłkarski z czołową drużyną Zaolzia SK Trzyniec.

Po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojące grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna cieszyńska 2:1 (1:0). która przez cały czas gry lekko przeważała.

KOSZARAWA ŻYWIEC — RKS SZOMBIERKI 2:4 (1:3)

Żywiec. W obecności ponad 2.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski między mistrzem Śląska Opolskiego RKS Szombierki i Koszarawą Żywiec.

Zwycięstwo w stosunku 4:2 odniosła drużyna Szombierek.

UNIA (Kłodnica) — URANIA (Kochłowice) 0:1 (0:0)

Kłodnica. W meczu tow. Unia (Kłodnica) uzyskała zaszczytny wynik z Uranią 0:1 (0:0). Bramkę dla Uranii zdobył Furman.

Przedmecz rezerw 1:1 (1:1).

POLONIA (Świdnica) — JULIA (Wałbrzych) 5:0 (1:0)

Bramki uzyskali Kierysz i Miniura po dwie, Cichy jedną.

W przedmeczu „Polonia" wygrała z A-klasową drużyną „Atom" w stosunku 10:0 (4:0).

Świdnica. W zorganizowanym przez „Polonię (Świdnicką) w wewnętrzno klubowym raidzie motocyklowym na trasie Świdnica — Chojno — Świdniac zwyciężyła para Ptak — Zdzisz.

AKS MIKOŁÓW — HCP POZNAŃ 2:2 (2:1)

Mikołów. W sobotę gościła w Mikołowie poznańska drużyna HCP i rozegrała spotkanie towarzyskie z miejscowym AKS-em. Gra toczyła się przy lekkiej przewadze drużyny gości, dzięki jednak ofiarnej grze AKS-u zakończyła się wynikiem remisowym. Obydwie bramki dla gospodarzy zdobył Hajok. Widzów około 1000.

TU WROCŁAW
KUPCZAK wygrywa w mistrzostwach kolarskich Dolnego Śląska

Wrocław (Tel. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyły się we Wrocławiu interesujące zawody kolarskie o puchar przechodni wojewody dolnośląskiego Piaskowskiego. Zawody te zorganizowane były przez Wrocławski Okr. Związek kolarski pod nazwą **Mistrzostw Kolarskich Dolnego Śląska.** Na odrestaurowanym wrocławskim torze kolarskim stanęło **przeszło 60 zawodników** z zaproszonym mistrzem Polski **Kupczakiem (Kraków)** na czele. Ja było do przewidzenia krakowianin wyszedł ze wszystkich konkurencji zwycięsko zdobywając tytuł **mistrza Dolnego Śląska** i puchar wojewody Piaskowskiego.

Najlepszym po Kupczaku zawodnikiem okazał się wrocławski Janicki, który uzyskał w sprintach bardzo dobre czasy.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg australijski na 7 okrążeń toru — 1) Kupczak 3,19, 2) Janicki, 3) Trynkow.

Bieg juniorów na 30 okrążeń toru, 6 km, z trzema finiszami wygrał Kierblewski 13,25 przed Musiałem 13,30 oraz Bondzikiem 13.35.

Sprinty (200 m). Do finałów po licznych przedbiegach zakwalifikowali się Kupczak oraz Janicki. W finale zwyciężył Kupczak z czasem 13. Drugim był Janicki w czasie 13,4.

Bieg pań na 10 okrążeń toru wygrała Musiałówna w czasie w czasie 3,13,8 przed Musiałówną W. 3.56,0.

Clou zawodów stanowił wyścig na 125 okrążeń toru (25 kilometrów) z pięcioma finiszami

W wyścigu tym startowało 10 zawodników, z tych jednak do mety przyszło jedynie czterech a to: **Kupczak, Janicki, Trynkow oraz Perlikowski.** W tej kolejności przyszli zawodnicy na metę i w tej kolejności kończyli wszystkie finisze.

ZAGŁĘBIOWSKA KL. A LICZYĆ BĘDZIE JEDNAK 10 KLUBÓW

Będzin (R). W dniu wczorajszym odbyło się w Będzinie w lokalu ZOZPN Nadzwyczajne Walne Zebranie delegatów zagłębiowskiej klasy A, B, i C. Powodem zwołania tego zebrania był złożony onego czasu jak to już donosiliśmy przez RKS Zagłębianka i TUR Olkusz, wniosek o powiększenie zagłębiowskiej klasy A z dziesięciu do 12 wzgl. 14 klubów.

Po bardzo burzliwej dyskusji prezes ob. Wolski poddał wniosek RKS Zagłębianki i TUR pod głosowanie.

Na ogólną ilość 70 głosów, 42 wypowiedziało się przeciw powiększeniu klasy A, a 28 za powiększeniem.

Wobec powyższego zagłębiowska klasa A przystąpi do rozgrywek mistrzowskich w nadchodzącej rundzie jesiennej z dziesięcioma klubami a to:

RKU Sosnowiec, RCKS Czeladź, RKS Zagłębie, RKS Sarmacja, RKS Będzin, RKS Czarni, AKS Niwka, RKS Grodziec, RKS Płomień i RKS Cyklon.

SLAVIA — ZZK TARNOWSKIE GÓRY 10:6

Ruda. W ub. sobotę odbył się w Rudzie mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie w klasie A pomiędzy **Slavia Ruda a ZZK Tarnowskie Góry.**

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Slavii w stosunku 10:6. Kolejarze z Tarnowskich Gór wystąpili w osłabionym składzie **oddając punkty walkowerami** a to wskutek kontuzji **Kicingera** w wadze lekkiej oraz dyskwalifikacji dożywotniej zawodnika ZZK Steckiego za pobicie w ubiegłą niedzielę sędziego ob. Banacha na meczu ZZK — RKS Batory

Wyniki techniczne meczu Slavia — ZZK były następujące: w wadze muszej Ciura (ZZK) przegrał na punkty z Trochą (Śl.), **w wadze koguciej** Pietyga (ZZK) przegrał na punkty z Rusinem (Śl.), **w wadze piórkowej** Matloch (Śl.) po najładniejszej walce dnia zwyciężył na punkty Misia (ZZK), **w wadze lekkiej** Zorembik (Slavia) zdobyła punkty v. o., **w wadze półśredniej** Okroszkiewicz (ZZK) zwyciężył na punkty Cwołka (Śl.), **w wadze półśredniej** Kaczmarczyk (ZZK) wygrał go dramatycznej walce w pierw. rundzie przez k. o. z Stanuszem (Śl.), **w wadze półciężkiej** Banski (ZZ K)zwyciężył przez k. o. w I-szym starciu Skaleca (Śl.), **w wadze ciężkiej** Slavia zdobyła dwa punkty v. o.

PORCJA „SPORTOW EJ MIESZANINY" Z B UDAPESZTU

POLSKA - WĘGRY ?
W BOKSIE POD ZNAKIEM

CO ROBIĄ KLUBY PIŁKARSK. BUDAPESZTU

ABY UDAREMNIC DEZERCJE SWYCH ZAWODNIKÓW ZA GRANICE

Budapeszt. (korespondencja własna „Sportu"). Sportowcy węgierscy nie mają szczęścia z wyjazdami za granicę.

Zaczęło się od nieszczęśliwego wyjazdu repr. piłkarskiej Węgier do Rumunii. Węgrzy dojechali wprawdzie szczęśliwie do Bukaresztu, ale mecz nie odbył się wskutek zakazu rumuńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

...Później miał się odbyć międzynarodowy mecz piłkarski **Budapeszt — Belgrad** w Belgradzie, który zakontraktowany został na kongresie FINA w Luksemburgu i zakończył się na... ustaleniu składu repr. stolicy węgierskiej.

Z kolei **bokserzy policji węgierskiej** mieli zakontraktowane mecze z ŁKS-em w Łodzi, **piłkarze Ferencvarosu w Poznaniu** z Wartą oraz zapaśnicy Budapesztu w szeregu miast Polski.

Jak wiadomo wszystkie te wyjazdy nie doszły do skutku na skutek trudności w uzyskaniu paszportów ze strony węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z ustalonej w eliminacjach ekipy węgierskich lekkoatletów na mistrzostwa Europy 13 zawodników wyjechało do Oslo tylko 6 osób.

Również kolarze węgierscy podobnie jak i polscy nie wyjechali do Zurychu mimo że skład ekipy i najdrobniejsze „minutowe" detale dotyczące wyjazdu były już ustalone.

Obecnie mówi się w Budapeszcie już o tym, że również bokserzy węgierscy nie otrzymają z ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolenia na wyjazd do Polski na mecz międzypaństwowy: Polska — Węgry w Katowicach, który jak wiadomo odbyć się ma w Katowicach dnia 13 października.

* * *

Piłkarze odpoczywają jeszcze ciągle po długich i męczących mistrzostwach, które nie dały (głównie z tego powodu) rzeczywistego obrazu sił klubów pierwszej klasy węgierskiej.

Mistrzem jak wiadomo została **drużyna Ujpestu,** z dużą przewagą punktów nad pozostałymi rywalami.

Najpopularniejszy ciągle na Węgrzech, długoletni mistrz piłkarski, a conajmniej vicemistrz, drużyna ciesząca się doskonałą marką zagranicą — Ferencvaros musiał zadowolić tym razem piątym miejscem.

Ferencvaros wyprzedziły w tym roku drużyny **Vasasu** (drużyna robotnicza — ostatni mistrz z okresu wojny), **Csepel** (również drużyna robotnicza) i niezwyciężona na swym własnym boisku drużyna prowincjonalna — **Szeged.** Za Ferencvarosem uplasowała się reaktywowana po wojnie MTK (dawna Hungaria).

Pomimo trwających wakacji piłkarze węgierscy nie próżnują. Popularnymi stały się zwłaszcza wyjazdy na **„głuchą prowincję".**

Jeśliby kto myślał, że wyjazdy te mają na celu propagandę piłkarstwa bardzo by się rozczarował.

Wyjazdy te mają inny cel. Kluby węgierskie Budapesztu wyjeżdżają po prostu dlatego na prowincje, aby dożywić swych zawodników.

„Łakomstwo" piłkarzy węgierskich na takie rzeczy jak kurczaki, kaczki, gęsi, kotlety wieprzowe, wino itp. oraz pozostające w związku z tym dezercje ich do pobliskiej Słowacji, stały się już znane w całej Europie.

Chcąc zapobiec utracie graczy i skandalom, kluby węgierskie zmuszone były zdecydować się na wyjazdy na prowincję (zwykle kilkudniowe) gdzie można otrzymać artykuły żywnościowe nieosiągalne normalnie w Budapeszcie.

* * *

Stałą poprawę wyników wykazują pływacy węgierscy, którzy swe mistrzostwa odbywają na raty. Ostatnio znana pływaczka węgierska Eva Szekely przepłynęła 100 mtr., stylem klasycznym w rekordowym czasie 1:24,8.

* * *

Lekkoatleci węgierscy, którzy wyjechali do Oslo sprawili swymi wynikami naogół zawód węgierskiej opinii sportowej.

Węgrzy liczyli w 100% na zdobycie tytułu mistrzowskiego przez **Marie Rohonczy,** która na eliminacjach przed Oslo osiągnęła w rzucie oszczepem wynik 41,97(!) przekonani byli, że „niezawodny" **Imre Nemeth rzuci łatwo 53 mtr.** (stale rzuca w tej granicy), obliczyli, że **Istvan Kiss** osiągnie w Oslo w dziesięcioboju conajmniej 6.500 pkt. a **Garay Sandor** (800 mtr. i 1500) zajmnie jedna z 3-ch pierwszych miejsc w swych konkurencjach. Po cichu liczyli dalej, że doskonały długodystansowiec Andras Csaplar zdobędzie pierwsze miejsce w biegu na 10 km. Liczono na punktowane miejsca A. Pataki, Józefa Kissa w biegu na **110 i 400 mtr. przez płotki Arszegi'ego w oszczepie, Ilony Fekete w skoku wdal, dalej na Janosa Biro Matilde Regdanszky (oszczep) Zoltana, Solymosi i Zsitway.**

Tymczasem większość z tych zawodników nie uzyskała paszportów, a ci co pojechali... wiecie zresztą.

* * *

Jak doniósł „Nepsport" w tych dniach utworzono Klub Sportowy „Partizan", do którego przeszła odrazu jedna z drużyn II klasy.

Zakładając klub wzorowano się na licznych klubach partyzantów w innych krajach europejskich. Zarząd klubu chce stworzyć silną drużynę, gdyż oczekują liczne zaproszenia z zagranicy od innych partyzantów.

Notatka prasowa „Nepsportu" nie podaje jednak czy jest to klub złożony z partyzantów faktycznych czy tylko przybrano tę popularną dziś nazwę względnie też w jakim procencie są węgierscy partyzanci w klubie reprezentowani.

Z. Antoniewicz

5 kg. kartofli
marchewki z kapustą za bramkę... płaci sie na Węgrzech piłkarzom 1-ligi

Jak wiadomo na Węgrzech w dalszym ciągu szaleje ogromna inflacja i pieniądze ciągle liczy się na miliardy. Kluby piłkarskie muszą połowę swych dochodów oddawać państwu. Piłkarze zawodowcy nie otrzymują pieniędzy, których nawet nie żądają. **Ich miesięcznymi pensjami są — kalorie.**

Gracze pierwszej ligi mają zapewnionych **15.000 kalorii tygodniowo.** Otrzymują oni na przydział chleb, mięso, cukier i mięso wieprzowe. **Piłkarze drugiej ligi otrzymują 7500 kalorii tygodniowo, zaś pozostali 5000 kalorii na siedem dni.**

Również specjalne premie wypłacane są w naturze i tak na przykład najlepszy w chwili obecnej strzelec ligi węgierskiej Deak dostaje za każdą strzeloną bramkę 5 kg ziemniaków i 2 kg marchewki.

„NALEŻAŁOBY WYKLUCZYĆ Z IAAF NORWEGIĘ I wszystkie państwa, które startowały z ZSRR w Oslo, jeśli wyrzucono z tego samego powodu z FINA Czechosłowację"

Praga. Prasa zagraniczna obszernie się rozwodzi nad decyzją Fina (Międzynarodowa Federacja Pływacka), mocą której Czechosłowacki Związek Pływacki został skreślony z listy członków FINA. **Powodem tej decyzji jest start radzieckich pływaków w Czechosłowacji, ponieważ Rosjanie do przepisanego terminu nie zgłosili swego akcesu do FINA.** Termin ten upłynął dnia 3 września br.

Większość prasy **uważa** decyzję za przedwczesną i zaznacza, że lekkoatleci radzieccy również brali udział w mistrzostwach Europy pomimo tego że Związek Radziecki nie jest członkiem IAAF.

W tym wypadku prasa zapytuje się, kto będzie ukarany i skreślony z listy członków? Czy Norwegowie czy wszystkie państwa, których zawodnicy startowali z zawodnikami ZSRR.

VITKOVICKE ZELEZARNY NA ŚLĄSKU

1:4 PRZEGRAŁY W CHORZOWIE Z RUCHEM
0:3 Z POLONIĄ (BYT.) W BYTOMIU

RUCH — VITKOVICKE ZELAZARNY 4:1 (2:1)

Hajduki. W ub. sobotę odbył się w Hajdukach międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną **Vitkovicke Zelezarny i Ruchem (Chorzów Batory).**

Drużyna hutników z Witkowic jest jedna z najsilniejszych drużyn Moraw i w roku ubiegłym zdobyła w dywizji (liga okręgów) śląsko-morawskiej drugie miejsce (mistrz tej grupy ASO wszedł jak wiadomo do ligi). Obecnie Vitkovicke Zelezarny znajdują się na czele tabeli rozgrywek mistrzowskich na rok 1947.

Doskonałe renomee drużyn czeskich na Śląsku spowodowało że mimo ulewnego deszczu na boiskach Ruchu zebrało się ponad 3000 widzów którzy przyznać trzeba nie zawiedli się w swych oczekiwaniach.

Byli oni świadkami naprawdę pięknej **gry i szczęśliwego zwycięstwa** drużyny polskiej. W przekroju 90 min. **gry czesi byli bowiem prezciwnikiem zupełnie równorzędnym dla Ruchu a okresami posiadali nawet zdecydowaną przewagę.** Inna rzecz że trio obronne Ruchu zagrało w tym dniu pierwszorzędnie, Brom w bramce miał wyjątkowe szczęście a atak Ruchu (zwłaszcza Peterek) wykorzystał strzałowo wszystkie nadarzające się sytuacje pod bramką przeciwnika.

Vitkovicke Zelazarny miały swych najlepszych graczy w linii pomocy (najlepszym był **Machotka**) **oraz w lewoskrzydłowym Broszkiewiczu i środkowym napastniku Staroście.**

W Ruchu najlepszym bezapelacyjnie graczem był **Brom** w bramce który bronił w tym dniu wprost fantastycznie z obrońców lepszy **Brzoza** w pomocy bardzo dobrze zagrał **Bomba** w ataku na wyróżnienie zasłużyli zdobywca trzech bramek **Peterek** oraz **Cieślik.**

Bramki padły w następującej kolejności do przerwy w 5 min. ze strzału **Cieślika,** w 14 min. ze strzału **Peterka** i w 32 min. przez **Gaszmana** dla czechów.

Po przerwie po okresie 30 min. przygniatającej przewagi Vitkovic Peterek zdobywa z dalekiego rzutu wolnego trzecią bramkę a w parę minut później ten sam gracz piękną główką po rzucie różnym ustala wynik dnia. Sędziował ob. Dublaszewski objektywnie.

Polonia Bytom — SK Zelezarny Vitkowice 3:0 (2:0)

Bytom. Na stadionie miejskim w Bytomiu SK Zelezarny Witkowice rozegrał swój drugi mecz na Śląsku. Przeciwnikiem drużyny czeskiej była tym razem Polonia bytomska, która do spotkania powyższego wystąpiła w swoim najlepszym składzie.

Po bardzo pięknej grze zasłużone zwycięstwo odniosła Polonia bytomska w stosunku 3:0.

W pierwszej połowie lekką przewagę mieli gospodarze, k[illegible] w 20-tej min. ze strzału **Kazimierowicza** uzyskali prowadzenie. W parę minut później po kornerze, **Kozak** zdobywa główką drugą bramkę dla Polonii. Czesi dochodzą coraz częściej pod bramkę Polonii, jednakowoż bramkarz bytomian jest stale na miejscu. Za faul na Kowalczyku sędzia dyktuje rzut karny, nie wykorzystany przez Czechów.

Po przerwie początkowo przeważa Polonia, która ze strzału Kozaka zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dnia.

Od tej chwili gra już do końca meczu wyrównana.

Z drużyny Polonii wyróżnił się Kazimierowicz, który był najlepszym graczem na boisku. Dzielnie sekundował Kozak. Matias zbyt powolny.

W drużynie czeskiej dobrze zagrał bramkarz Pietruszka, Machotka w pomocy i Borszkiewicz w ataku. Widzów ponad 8.000.

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z ŁODZIĄ USTALONY

Katowice. Na lekkoatletyczne zawody międzyokręgowe Łódź — Śląsk, które odbędą się **w sobotę i niedzielę 21 i 22 bm. w Łodzi Śl. OZLA wyznaczył następujący skład reprezentacji śląskiej:**

Panie: Hejducka, Kałużowa, Batiukówna, Gurecka, Burzykówna, Noconiówna, Wasilewska, Staszówna, Bregualnka, Szendzielorzówna, Pieczykówna, Wajsówna.

Panowie: Szymoszek, Wala, Świętek, Drozdowski, Danielak, Rzeźniczek, Nieroba, Fabian, Osoba, Jurzak, Kłoda, Chmiel, Kołdonek, Gregor, Senkowicz, Mucha, Szendzielorz, Choma, Drożdżyński, Smyła, Siekiel, Kozubek, Deja.

LEGIA CZY CRACOVIA BĘDZIE DRUŻYNOWYM MISTRZEM TENISOWYM POLSKI. — JESZCZE RAZ POJEDYNEK SKONECKI—HEBDA

6-3 WYGRAŁA LEGIA (Warszawa) Z POGONIĄ (Katowice)

NA START RUDOWSKIEJ W BARWACH POGONI ZARZĄD LEGII NIE ZGODZIŁ SIĘ

Warszawa (tel.) W sobotę rozpoczął się na kortach WKS Legia mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie na rok 1946 pomiędzy katowicką Pogonią a Legią Warszawa.

Po pierwszym dniu meczu prowadziła Legia 3:1. Rozegrano **dwa single panów i grę juniorów.**

W grze mieszanej Pogoń oddała punkt v. o. gdyż udział Rudowskiej w barwach Pogoni został zakwestionowany przez Zarząd Legii.

W pierwszym singlu Bełdowski (L) przegrał z Kończakiem (P) 2:6, 3:6, w drugim Hebda (L) pokonał Bratka 6:4, 8:6.

W spotkaniu z Bełdowskim, **Konczak** zagrał bardzo ładnie wykazując formę o wiele lepszą niż na mistrzostwach Polski w Katowicach **Bełdowski** grał poniżej swojego normalnego poziomu.

Hebda w spotkaniu z Bratkiem m[illegible] wnież bardzo słaby dzień. Zawod[illegible] Legii zupełnie nie wychodził forhan[illegible]

Bratek grał bardzo ambitnie by[illegible] bszy od Hebdy, efektowniej zagrażał [illegible] szcza pod siatką. W drugim secie B[illegible] miał dwa setbole, których jednakże [illegible] potrafił wykorzystać.

W grze juniorów Krzyżanowski (Legia) wygrał bez trudu z Wychałkowskim (P) 6:0, 6:0.

Warszawa. W drugim dniu meczu tenisowego Legia — Pogoń Katowice tenisiści Legii wygrali 3 gry — Pogoń dwie.

Zgodnie z przewidywaniami Bełdowski przegrał do Bratka po krótkiej dwusetowej wace. **W spotkaniu Hebdy z Kończakiem nie było żadnej sensacji;** zwycięstwo odniósł pewnie wicemistrz Polski w dwóch setach.

W grze mieszanej para Hebda — Bełdowski pokonała parę Bratek — Kończak, Zofia Jędrzejowska wygrała v. o.

Trzeci punkt dla Pogoni zdobył Urbańczyk w grze juniorów.

Wyniki techniczne drugiego dnia były następujące:

Hebda — Kończak 6:4, 6:1.

Bratek—Bełdowski (Legia) 6:3, 6:1

W grze mieszanej para Hebda Bełdowski pokonała śląska parę Kończak—Chytrowski 6:3, 6:3.

W grze juniorów Urbańczyk (Pogoń) pokonał Kudlińskiego 6:1, 0:6, 6:2.

Zofia Jędrzejowska uzyskała punkty vo. z powodu braku przeciwniczki.

Ogólny wynik spotkania 6:3 dla Legii.

Zwycięstwem tym Legia zakwalifikowała się do finałowego meczu z Cracovią.

REDAKTOR GAJOS Z CZĘSTOCHOWY STWIERDZA NAOCZNIE

WIDUŁA TO JEDNAK LIPA

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE CZĘSTOCHOWY

CKS-IKS WROCŁAW 10:6 w BOKSIE

SK Frysztat przegrywa z Victorią i CKS-em

Częstochowa (tel. wł.) Mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy, jakie odbyły się ubiegłej niedzieli zgromadziły na starcie prócz zawodników miejscowych również kilku reprezentantów innych okręgów. Między innymi startował **Jaraczewski** z Łodzi. **Skawina** z Krakowa oraz **Chmiel i Smyła** z Katowic. **Zapowiedziany przyjazd mistrza Polski Rutkowskiego nie doszedł do skutku,** tak że Jaraczewski za przeciwników miał jedynie miejscowego biegacza Victorii Stawczyka. W biegu na 100 m. Jarczewski pomimo fatalnej bieżni uzyskał dobry czas 11,2 na 200 metrów zaś niespodziewanie uległ Stawczykowi, który przyszedł do mety z czasem 23,8. Wyniki uzyskane na tej bieżni uważać należy za bardzo dobre.

Rehabilitacja Widuły nie nastąpiła, a raczej nastąpiła częściowo. Widuła startując w konkurencji 27 zupełnie nie znanych zawodników uzyskał wprawdzie zwycięstwo, lecz znów **w kompromitującym czasie 41,23.6.**

Techniczne wyniki mistrzostw wyglądają następująco:

kula: Hofmann (Vict.) 12,95, 2) Kriczko (AZS Poznań) 11.95, 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 11 52

skok wzwyż 1) Skawina (AZS Kraków) 1,75, 2) Hofman 165, 3) Klarma (Legion) 160

1500 m 1) Sokołowski (Vict) 5,09, 2) Gospodarek (CKS) 5,13,

200 m 1) Stawczyk (V) 23,8, 2) Jaraczewski (Łódź) 24,3,

dysk Smyła (Katowice) 38,13, 2) Hofman 33,54, 3) Chmiel 31,53,

100 m 1) Jaraczewski 11,2, 2) Stawczyk 11,4,

skok o tyczce 1) Majcherczyk (RCKS Czeladź) 3,10, 2) Skawina 3,00.

400 m 1) Liczberski 58,3, 2) Wojterski 59,4,

trójskok 1) Hofman 13,35, 2) Skawina 12,53.

skok wdal Chmiel (Pogoń) 6,05, 2) Skawina 597, 3) Stawczyk 572,

sztafeta 4 x 100 1) sztafeta kombinowana gości 49,8, 2) Victoria 50,2,

sztafeta olimpijska 1) Victoria 4,03,4,

10000 m 1) Widuła (CKS) 41,23,6, 2) Leżański 41,24,5.

CKS BIJE IKS WROCŁAW W BOKSIE 10:6

Częstochowa (tel. wł.) W towarzyskim meczu bokserskim pomiędzy CKS-em a Pierwszym KS z Wrocławia gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo w stosunku 10:6.

Sensacją wieczoru była porażka niezawodnego dotychczas **Berga** z wrocławianinem **Beterem.**

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

w wadze papierowej Kozłowski (IKS) pokonał na punkty Zwierzchlewskiego

w wadze muszej Strychalski (CKS) pokonał na punkty Kurandę

w koguciej Szymonowicz (IKS) **nie** rozstrzygnął walki z Krzyszkowskim

w piórkowej Frymus (CKS) **zwyciężył** na punkty Walugę,

w lekkiej Marciniak (CKS) **wygrał** z Piastnym,

w półśredniej Cymbała (IKS) **zremisował** z Pudłem,

w średniej Warwas pokonał na punkty Chorbaja. W drugiej parze wagi średniej Beter (IKS) wygrał z Bergiem.

VICTORIA CZĘSTOCHOWA — SK FRYSZTAT 3:1 (1:0)

Częstochowa. Drużyna czeska SK Frysztat rozegrała spotkanie tow. z wicemastrzem częstochowskiej kl. A KS Victorią przegrywając w stosunku 3:1 (1:0).

W pierwszej połowie gry zdecydowaną przewagę miała Victoria, która tylko dzięki pechowi strzałowemu oraz świetnie broniącemu bramkarzowi drużyny gości, zdobyła jedną bramkę. W drugiej części gra była wyrównana,

Bramki dla Victorii zdobyli: Wójcikowski dwie z rzutu karnego i Okś dla **Czechów** honorowy punkt uzyskał Vogel. Sędziował dobrze Wielerzyński.

RCKS CZELADŹ — RKU SOSNOWIEC 4:4 (3:1)

Sosnowiec. Na stadionie RKU rozegrane zostało w ub. niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie między mistrzem Zagłębia **RKU Sosnowiec i wicemistrzem RCKS Czeladź.** Po niezwykle zaciętej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4

Do spotkania powyższego RKU występuje w osłabionym składzie bez bramkarza Maja, Stokowackiego Tomeckiego i Hurasa.

Dzięki energicznej interwencji porządkowych zajście zostało szybko zlikwidowane. Bramki dla RKU zdobyli Słota trzy i Siech.

WROCŁAW—SZCZECIN 3:3 W TENISIE

Szczecin. W Szczecinie odbył się mecz tenisowy Wrocław — Szczecin który zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

W barwach Wrocławia wystąpił znany tenisista Olejniszyn który zdobył dla swej drużyny 2 punkty.

Wyniki techniczne tego meczu były następujące: Olejniszyn (Wr) — Tomaszewski (Szcz) 6:3, 6:3, Popławski (S) — Derubski (Wr) 6:4,6:3, Księżopolski (Sz) — Szpaliński (W) 6:3, 6:2, Rosada (W) — Madurewicz (Sz) 6:1, 8:6, Olejniszyn — Derubski — Tomaszewski Madurewicz (Sz) 6:1, 7:5, Popławski, Księżopolski (Sz) — Rosada, Szawliński (Wr) 11:9, 4:6, 6:3.

CKS — SK FRYSZTAT 2:0 (0:0)

W niedzielę goście spotkali się z CKS-em.

Po bardzo pięknej i ciekawej grze musieli oni uznać wyższość grającego bardzo dobrze w tym dniu CKS-u Sędzia Świniarek.



Był lipiec 1939 roku. Zawody o mistrzostwo gimnazjum w małym miasteczku N. miały rozpocząć się o godzinie dziewiątej rano.

Miasteczko N. leżące prawie na granicy polsko - niemieckiej. miało trzy kinoteatry. trzydzieści knajp i jedno boisko sportowe. które było dumą mieszkańców.

Stary stróż Mikołaj codziennie walcował dwa korty. polewał je wodą. poprawiał białe linie. Pan dyrektor przyjeżdżał swoim pięknym Fiatem. pani mecenasowa w pięknym kombinezonie motocyklowym hamowała swoją 250-kę tuż, tuż przed bramą wiodącą na boisko — pan Mikołaj wprowadzał motocykl pod szatnię. w której piękna pani już zmieniała kombinezon na tenisowe szorty. Pan inżynier z żoną i pieskiem siadywali na wygodnych, lekkich krzesełkach przy samym korcie i z zainteresowaniem śledzili postępy w grze państwa dyrektorstwa.

Pan Mikołaj czuł wtedy. że jest kimś że coś znacy. Czuł się gospodarzem kortów. gościł u siebie całą śmietankę miasteczka N.: patrzył z pogardą na czarną żużlową bieżnię. po której biegali ludzie przybywający na boisko pieszo.

Ale owego dnia lipcowego lekceważenie pana Mikołaja stajało gwałtownie, kiedy pan dyrektor i pani mecenasowa i państwo inżynierostwo nie zatrzymując się w szatni tenisowej poszli w kierunku trybuny piłkarskiej.

— Dzisiaj nie ma żadnego meczu — mówił zadyszany doganiając dyrektora. — Dzisiaj będą tylko latać te chłopaki — powtórzył z pobłażliwym lekceważeniem wskazując na świeżo poznaczoną bieżnię.

— Tu odbędzie się dzisiaj ciekawy bieg. Mikołaju — odpowiedział dyrektor — o. niech Mikołaj przeczyta.

...I zostawiwszy gazetę dozorcy ruszył w kierunku loży. Pan Mikołaj z wysiłkiem. bez okularów, aby nie tracić [illegible] przeczytał wielkimi literami wy[illegible]wany tytuł:

„[illegible]ZY DZISIAJ PADNIE REKORD [illegible]KI? Skromne zawody lekkoatle[illegible] o mistrzostwo gimnazjum w N. [illegible]widownią niesłychanej walki o re[illegible] Polski w biegu na 800 mtr. Nie[illegible] przed trzema miesiącami zawod[illegible] Eryk Wand. który na trzech kolej[illegible] zawodach osiągnął wyniki 2.02. [illegible]7.5 i wreszcie trzeci raz w Warszawie 1.56. zbliżył się o jedną sekundę do granicy rekordu Polski. Szkoda. że doskonały zawodnik będzie walczył jedynie z czasem. Nie ulega bowiem wątpliwości. że z przeciwnikami walczyć nie będzie: żaden z rywali nie [illegible] Wanda do nawiązania pojedynku".

Pan Mikołaj przeczytał raz, drugi [illegible]. Wcale go ta wiadomość nie zelektryzowała. — Biega. nie wiadomo po co. Motocykl i tak pędzi prędzej — i klepnął po siodełku elegancką 250-kę pani mecenasowej. która zdradziła dziś i motocykl i pana Mikołaja i kort z [illegible] tam zawodami.

Jakieś tam zawody zgromadziły dwu sędziów z Polskiego Związku L. A., trzech korespondentów największych pism sportowych i tłumy publiczności. Mała grupka Niemców z dumą oczekiwała startu Eryka Wanda. Niemca atakującego rekord Polski.

A Eryk Wand wkładał już kolce. Był w świetnym humorze. Na trybunie siedzi Janeczka. Dumna. niedostępna. lekko wyniosła i zawsze opanowana pani jego snów i marzeń przyszła z nim razem na boisko. Będzie obserwowała jego walkę o rekord. Eryk uśmiechnął się. Walczyć będzie o rekord i o Jankę.

Z[illegible]dzie i jedno i drugie.

Janka siedziała sama. spokojna i chłodna. Nikt nie odgadłby. że dygoce ze zdenerwowania i zażenowania. Wiedziała. że postąpiła niezręcznie. że poszła sama z Niemcem. że nie usłuchała próśb kolegów z gimnazjum. którzy błagali ją o towarzystwo — wszystkim odmówiła. z Erykiem poszła. Padła ofiarą ogromnych tytułów w gazecie uległa sławie Eryka Wanda nie potrafiła zapanować nad próżnością. Towarzystwo mistrza było zbyt atrakcyjne. aby zeń nie skorzystać.

— No cóż się ostatecznie stało? — myślała z rozdrażnieniem — przecież nikogo nie zdradziłam, ale równocześnie czuła bardzo wymowne spojrzenia znajomych z trybuny i to ją wyprowadzało z dotychczasowej wspaniałej równowagi.

* * *

Janusz Stoż był już na bieżni. Rozciągał mięśnie. Krótka gimnastyka potwierdziła świetną formę. Czuł się doskonale. **Pomimo to, że w ubiegłym roku schodził na 800 mtr. poniżej 2 minut. nie mógł dziś wzbudzić zainteresowania. W tym roku Janusz nie startował zupełnie.** Treningi odbywał o 6 rano zupełnie sam. Do gimnazjum przychodził zmęczony. ale uśmiechnięty i szczęśliwy. Tylko kiedy w korytarzu spotykał Jankę, uśmiech znikał natychmiast. a w oczach zapalały się błyski, zdradzające płomień żarzący w jego sercu. Błyski takie miewają ludzie. którzy długo tęsknią w milczeniu.

Ale na bieżni zapominał nawet o Jance. Tylko raz ubiegłego tygodnia. kiedy przebiegłszy 400 m. szalonym sprintem spojrzał na stopper wskazujący 51 sekund. uśmiechnęła się doń z zegarka cudna twarz dziewczyny o oliwkowej cerze i chłodnym spojrzeniu.

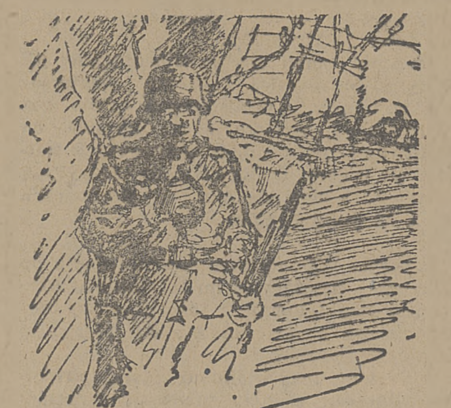
* * *

Konkurencje wlokły się nieznośnie. Upał był niesłychany, ale publiczność czekała cierpliwie. Cierpliwość ta miała być drogo opłacona. I rzeczywiście kiedy speaker szablonowo: **800 mtr. na staaart!** wszyscy drgnęli z emocji.

Eryk patrzył z ciekawością na Janusza. Wiedział. że on jedynie może wytrzymać pierwszą rundę tego wyścigu; wiedział. że reszta odpadnie już po dwustu. trzystu metrach. tak jak zresztą Janusz odpadnie po pięciuset, sześciuset. Jego wynik 1.56. był lepszy od zeszłorocznego rekordu życiowego Janusza o trzy sekundy prawie. ale w tym roku . Janusz nie zdemaskował swojej formy. Nie czas było na rozmyślania.

Rozpoczynał się start. Miejsce przy bandzie zajął Eryk. przy nim Janusz. dalej sześciu innych zawodników.

Uwaga zawodnicy! Na miejsca... gotowi... strzał! Poszli. Wysuwa się Jasio Wolski. Idzie niesamowitym sprintem. Już dochodzi do krzywizny. Ma jakieś 2. 33 metry przewagi. Minął krzywiznę ale widać, że już osłabł. krok jego jest jeszcze bardzo szybki. ale wyraźnie krótszy. Kiedy Eryk mija go po dwustu metrach. na trybunach wydawało się. że Jasio Wolski stoi. Bo też Eryk poszedł już w pierwszym okrążeniu na pełny gaz. Wściekły start Wolskiego wyśrubował **czas Eryka na 400 mtr. 56**



...Tego dnia na dziedzińcu czuwał jeden strażnik

sekund! Janusz był o trzydzieści metrów z tyłu. Reszta zawodników już przestała brać udział w walce. Wolski po pierwszej rundzie wycofał się z bieżni. Siadł na trawie i ciężko dyszał.

...A Eryk biegł naprzód po rekord. **Niemcy na trybunie oszaleli.**

Chociaż do finiszu było jeszcze daleko. już zaczęli skandować: E-ryk! E-ryk! E-ryk!

Janka pobladła zbiegła z trybuny do bariery, która oddzielała widownię od bieżni.

— Tu nie wolno — zwrócił jej uwagę porządkowy. Ale ona odsunęła go z taką stanowczością. że zamilkł.

A na bieżni Janusz rozpoczynał finisz. Po dwustu metrach drugiej rundy odległość między Januszem i Erykiem zmalała do 10 metrów.

Ostatnia krzywizna. Eryk pierwszy wychodzi na prostą... Janka patrzy na Janusza i szepcze Januszku. Kochanie...

Czyżby Janusz usłyszał ten szept wśród burzy okrzyków, we wrzasku dopingu. Czyżby ten szept zdołał przekrzyczeć trybunę. Janusz widzi Jankę, jej półotwarte usta. Szept doszedł nie uszami ale wzrokiem. Janusz zrywa się do ostatniego sprintu. Jeszcze 5 mtr., 3. niestety taśma już zbyt blisko. Przed oczami Janusza czarne płaty. pod czaszką zbyt gorąca nagle krew.

* * *

Na drugi dzień czytano we wszystkich gazetach:

Eryk Wand pobił rekord Polski. ale przed nim był **Janusz Stoż. Nowy rekord brzmi: 1.54.8.** Wand osiągnął czas 1.54.9.

Tego wieczora Janka była na przechadzce z Jankiem Stożem. który nareszcie przemówił.

Tego wieczora Wand przeżył powtórnie gorycz klęski.

* * *

Pierwsza bomba wrześniowa, która spadła na miasteczko N. wypuściła ze startu wszystkich panów dyrektorów.

Raid w kierunku Zaleszczyk zakończył się zagranicą. Uczestnicy tego niesławnego raidu wycofali się z rozgrywek o Wolność.

Szara masa sportowców nie uciekła bez walki. Niestety handicap faszystów był zbyt wielki. Szans nie było.

Wojenna trasa Eryka Wanda była: szkoła lotnicza. loty obserwacyjne. lot nad Anglią jeden. drugi. trzysta. Potem na wschód. Potem Lwów. Kijów. Moskwa. Strącony pod Moskwą przez sowieckie zenitki. ląduje na rok w szpitalu. Odznaczony najwyższym odznaczeniem hitlerowskim otrzymuje stanowisko komendanta obozu śmierci w miasteczku B.

Trudno by teraz było poznać w potwornie oszpeconym przez odłamek pocisku Eryka. świetnego kiedyś sportowca. Amputowana noga i zdarty potwornie policzek zrobił z Wanda upiora. Więźniowie na jego widok bledli, nie nazywali go nawet po imieniu, mówili tylko — on. i każdy wiedział, że mowa o Eryku Wandzie. krwawej bestii obozu w B.

Eryk Wand nie uśmiechał się nigdy. Nawet kiedy mordowane przez niego ofiary rzęziły potwornie. wymiotując krwią i wszyscy Niemcy ryczeli ze śmiechu i zachwytu. on był niewzruszony. Potworna czaszka. która była niegdyś twarzą. nie drgała nawet. **Była kamienna.**

Raz jeden tylko Eryk Wand uśmiechnął się. Właściwie był to tylko grymas odsłaniający wilcze zęby. ale wszyscy byli oszołomieni.

Eryk Wand uśmiechnął się.

Było to wtedy. kiedy sprowadzono tę nową partię polskich partyzantów. okrążonych pod Lublinem.

— Jak się nazywasz? — spytał idącego w pierwszej czwórce mężczyznę.

— Stefan Rolicz.

— Tak??? i potworny cios pięścią w twarz.

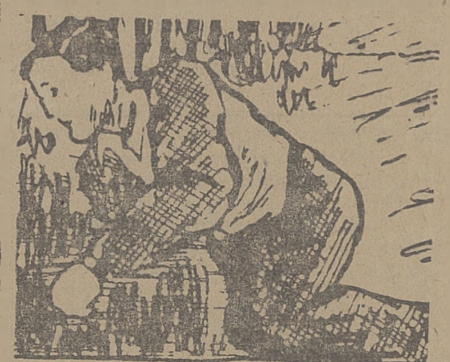
Polak bez zdziwienia spojrzał na Niemca i wypluł dwa zęby. Twarz Wanda była straszna i obca.

Ale Niemiec poznał partyzanta. **Był to Janusz Stoż.**

Makabryczne zaczęły się dni w obozie. Jeńców wykańczano coraz szybciej i potworniej, tylko Janusz wciąż jeszcze żył. Wand czuwał nad jego życiem i czuwał nad jego śmiercią. aby nie nadeszła zbyt szybko. Komendant codziennie masakrował twarz nieszczęśliwca. która stała się jakimś krwawym. niegojącym się strzępem.

Aż wreszcie jednego dnia Janusz zdecydował się. Dzisiaj ucieknie. Ma jeszcze dość sił na ucieczkę. Był przecież mistrzem Polski.

Tego dnia na dziedzińcu niedaleko drutów — czuwał jeden strażnik. Duszno było nieznośnie i strażnik zdrzemnął się. Cios Janusza spadł celnie na podbródek. Dziesięć metrów sprintu i osiąga druty. Wspomniał młodzieńcze biegi z przeszkodami i uśmiechnął się. Równocześnie uczuł jak druty rozrywają mu skórę na dłoniach, ale jakoś bezboleśnie. Huknął strzał. Chybiony. Janusz jest już poza drutami. **Biegnie wspaniale. O największą nagrodę — o wolność.**



...Trafili — pomyślał. I upadł przed metą wolności

Tylko pięćset metrów dzieli go od pierwszych drzew. ...Tylko sto sekund. Huknął drugi strzał i trzeci. Ale Janusz biegnie wspaniale. I nagle potworny huk usłyszał już w czaszce i gorąca krew zalała mu oczy.

— Trafili — pomyślał. I upadł przed metą wolności.

Przykusztykał komendant Eryk Wand i długo kopał jedyną nogą twarz zwycięskiego rywala.

Taka była zemsta Eryka Wanda.

Taki był ostatni bieg Janusza Stoża.

J. BRIDGE

4 SENSACJE MECZU ŁKS -- GEYER 8:8

PISARSKI zapowiada walkę z SZYMURĄ KOWALSKI się żeni MARCINKOWSKI w słabej formie

Łódź (tel. wł.). Niedzielny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie pomiędzy ŁKS-em i Geyerem przyniósł szereg niespodzianek.

Największą z nich była wiadomość **o wstąpieniu w związek małżeński znanego pięściarza łódzkiego Kowalskiego.**

Zawodnik ten pomimo zapowiedzi nie stanął na ringu w niedzielnym meczu wywołując tym rozgoryczenie publiczności. Tajemnica absencji ulubieńca Łodzi wyjawiła się jednak dość szybko. Popularny „Zbyszek" postanowił wstąpić w związek małżeński, a to oczywiście... zająć mu musi nieco czasu. **Kowalski zapowiedział jednak, że nie wycofuje się jednak z czynnego życia sportowego i walczyć będzie nadal, jak już donosiliśmy w wadze średniej.**

Drugą niespodzianką był występ w wadze półciężkiej Pisarskiego. „Pisarz" walczył wprawdzie nie całe trzy minuty, ale z tego co pokazał wnioskować można, że znajduje się w bardzo dobrej formie. **Po walce Pisarski oświadczył, że kontuzja ręki jaką odniósł on w meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze już mu nie dokucza i zapowiedział pozytywnie swój powrót na ring a nawet spotkanie z Szymurą w jak najbliższym czasie.**

Trzecią niespodzianką było niedojście do skutku walki Stasiaka (ŁKS) z Kamińskim (Geyer), w wadze muszej. Kierownictwo Geyera ze względów strategicznych" przesunęło Kamińskiego o kategorię wyżej. w której spotkawszy się on z Pawlakiem, odniósł niezbyt zasłużone zwycięstwo.

Czwartą niespodzianką była słaba forma Marcinkowskiego (ŁKS), który w walce z Kamińskim osiągnął zaledwie wynik remisowy. **W końcu sam wynik ogólny spotkania ŁKS — Geyer 8:8, nie należał również do rzeczy oczekiwanych przed meczem.**

Wyniki techniczne tego emocjonującego spotkania były następujące:

W wadze muszej Stasiak (ŁKS) pokonał na punkty Bednarka.

W wadze koguciej Pawlak (ŁKS) niezasłużenie przegrał do Kamińskiego, który walczył słabo i nieczysto. Walka miała charakter typowo remisowy.

W wadze piórkowej Mazur (Geyer) nie miał zbyt wiele kłopotu z pokonaniem debiutującego Benikowskiego.

W wadze lekkiej Marcinkowski (Ł. K. S.) po słabej walce zremisował z Kalińskim. Zawodnikowi ŁKS-u nie odpowiadała wyraźnie wyższa kategoria, do jakiej go przesunięto; stracił on ponadto swą dawną bojowość.

W wadze półśredniej Olejnik (Ł.K. S.) pokonał wysoko na punkty Kaczmarka.

W średniej Kosiński (ŁKS) uległ na punkty Trząsowskiemu.

W półciężkiej Pisarski (ŁKS) już w pierwszym starciu znokautował Skrobirandę.

W ciężkiej Żylis (ŁKS) zremisował z Jaskułą.

WYŚCIG KOLARSKI w Łodzi o „złote nagrody" p. Kucharskiego z Detroit

WYGRAŁ WIŚNIEWSKI

Zwycięzca pojedzie do USA na dwumiesięczny bezpłatny pobyt

Łódź. (tel. wł.) W Łodzi zorganizowany został w ub. niedzielę zapowiadany już od dłuższego czasu wielki **wyścig kolarski na dystansie 135 kilometrów o złote nagrody p. Kucharskiego z Detroit.**

W wyścigu udział wzięło **62 kolarzy z całej Polski.** Trasa wyścigu prowadziła z boiska WIMY przez ulice Łodzi szosą do Piotrkowa i Tomaszowa i z powrotem.

Podczas pierwszego etapu wyścigu panował silny, przeciwny wiatr. utrudniając bardzo jazdę. Pechowy jak zwykle **Bek „złapał" i tym razem zaraz na pierwszych kilometrach defekt.** a naprawiwszy go. nie potrafił już dogonić oddalonej i jadącej w morderczym tempie czołówki. złożonej z **Wiśniewskiego. Gabrycha. Kuderta i Wandora.**

Tempo biegu pomimo wiatru było bardzo szybkie i wahało się w granicach od 35—50 km na godz.

Wiśniewski starał się kilkakrotnie oderwać od czołówki. ale Gabrych i Pietraszewski trzymali się go jak cienie.

Tymczasem na boisku WIMY, gdzie znajdowała się meta wyścigu zebrały się tłumy publiczności.

Jak sport kolarski sportem — jeszcze dotąd w Polsce nie oglądano tak wspaniałych nagród. Prócz tego wiadomym było. **iż ofiarodawca zapewnił dwumiesięczny bezpłatny pobyt w Ameryce zwycięzcy tego wyścigu.**

To wszystko złożyło się na to. że zarówno wśród zawodników. jak i publiczności dawało się odczuć niebywałe podniecenie i napreżenie...

Około godziny dwunastej pierwszy na metę wśród nieopisanej wrzawy — wpada Wiśniewski. o parę metrów dalej jedzie Pietraszewski (DKS Łódź) oraz Gabrych (Kraków).

Czas zwycięzcy wynosił 3.24.47.2.

Nieco później na metę przychodzą dalsi zawodnicy w grupie prowadzonej przez Kuderta. Sam Kudert przyjechał na metę jako piąty dając się wyprzedzić Leśkiewiczowi.

Szóste miejsce zajął **Wandor** (Kraków).

Organizacja zawodów o tyle niedopisała. że metę urządzono na bieżni stadionu lekkoatletycznego. na którego wjazd był wybitnie utrudniony przez cisnące się tłumy ciekawych.

ŁKS - Pomorzanin 2:1 (1:1)

Łódź (tel. wł.) W Łodzi gościła w niedzielę drużyna mistrza Pomorskiego OZPN Pomorzanin z Torunia. Rozegrała ona towarzyski mecz z ŁKS przegrywając po ciekawej grze 2:1. Goście przyjechali do Łodzi w swym najsilniejszym składzie. ŁKS rozegrał to spotkanie bardzo dobrze. będąc drużyną lepszą tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym odniósł słuszne zwycięstwo.

Najlepszą częścią drużyny łódzkiej był atak z Baranem na czele. Dzielnie sekundował mu bardzo dobrze w dniu tym grający Patkolo. który był strzelcem decydującej o zwycięstwie bramki. Poza tymi dwoma zawodnikami wyróżnić należy linię obrony z powodzeniem likwidującą wszystkie „zapędy" Pomorzanina.

W zespole pokonanych najbardziej podobał się bramkarz Milczyński. zwłaszcza w drugiej połowie. kiedy mając pełne ręce roboty uchronił swą drużynę od kilku stuprocentowych niemal bramek.

Pierwsze minuty gry przyniosły groźne ataki Pomorzanina. ŁKS szybko jednak doszedł do głosu i zdołał się otrząsnąć z tej chwilowej przewagi. Niespodziewany przebój gości przynosi im w 21 minucie gry bramkę strzeloną przytomnie przez Sapaka.

ŁKS odwzajemnił się natychmiast bramką strzeloną przez Barana.

Po zmianie pól gra staje się mniej ciekawa a miejscami nawet chaotyczna.

Decydującą bramkę uzyskał w ostatnich minutach gry Patkalo.

3:3 KATOWICE-CHORZÓW W PIŁCE NOŻNEJ

JANIK I MICHALSKI BOHATERAMI SPOTKANIA

Katowice. Międzymiastowe mecze mają złą tradycję na Śląsku; tak się zawsze zdarza, że kluby nie traktują tych spotkań poważnie i często składy ustalone przed meczem przez kapitana daleko odbiegają od składów jakie się widzi na boisku.

Tym razem 8-tysięczna widownia miała nosa, że tak licznie zapełniła trybuny Pogoni. **Mecz Katowice — Chorzów należał do imprez ze wszechmiar udanych.**

Zespół Katowic wystąpił w bardzo eksperymentalnym składzie z szeregiem młodych nikomu bliżej nieznanych graczy, którzy zrobili wielką niespodziankę i zaprezentowali się z najlepszej strony pozostawiając w cieniu swych bardziej znanych sławnych kolegów.

Chorzów oparty o AKS z małą tylko ilościowo domieszką Ruchu i jednym graczem RKS Batory musiał mocno się napracować, aby ze straconej dla siebie pozycji 0:3 wyciągnąć na remis.

Mecz niedzielny był wielkim popisem dwuch graczy — Janika w barwach Katowic i Michalskiego na obronie chorzowskiej. Często zdarza się nam widzieć dobrą gre bramkarzy, efektownie łapiących piłki szczęśliwie paradujących czy robinsujących. To co pokazał jednak Janik przechodziło wszystko cośmy dotychczas widzieli.— **Bramkarz Katowic grał jak w transie i dokonywał po prostu cudów. Z drugiej strony Michalski rozbijał wszelkie ataki Katowic z brawurą i szczęściem**, popisywał się wykopami długości kilkudziesięciu metrów, a jeden strzał na bramkę Katowic z połowy boiska był wprost kapitalny.

To były dwie gwiazdy niedzielnego spotkania. Z pozostałych graczy Katowic wyróżnili się dwaj młodzi gracze Baildonu Pol i Krencel na lewej stronie, gracze którzy prawdopodobnie już w najbliższym czasie przywdzieją koszulki reprezentacyjne. Obok nich piękną i mądrą grą wyróżnił się **Zakrzewski** na środku pomocy.

W drużynie chorzowskiej Brom w bramce był źle usposobiony i po kontuzji w pierwszej połowie zastąpił go z powodzeniem Mrugała.

Z chorzowian najlepiej wypadli Szaton w pomocy i Cieślik w ataku. **Bardzo słabo wypadli Piontek i Spodzieja, ten ostatni kontuzjowany w pierwszej części gry, od tego momentu raczej statystował.**

Drużyny do spotkania powyższego wystąpiły w składach następujących. Katowice: Janik, Grolik, Paterman, Makowski, Zakrzewski, Proksz, Gawliczek, Loch, Przybylok, Krencel, Pol. **Chorzów:** Brom (Mrugała), Michalski, Kamiński, Swoboda, Andrzejewski, Szaton, Gajdzik, Cieślik, Spodzieja, Piontek, Kulik.

W pierwszej części gry zespół katowicki gra żywiołowo i z poświeceniem Drużyna chorzowska nie może dojść do głosu i traci trzy bramki, które z pięknych strzałów zdobywają **Loch, Krencel i Pol. Drużyna chorzowska rewanżuje się jedną bramką zdobytą w zamieszaniu przez Cieślika.**

Po przerwie obraz gry zmienia się. Stroną atakującą jest Chorzów. Bramki zdobywają Kulik i Cieślik. Po wyrównującej bramce tempo gry nieco słabnie i do głosu dochodzą znowu Katowice. Szereg dogodnych sytuacji marnuje atak.

Przy stanie 3:3 sędzia Gruszka odgwizduje zawody i puchar jeszcze przez jeden rok pozostanie w posiadaniu Śl. OZP. nie przypadając żadnej z reprezentacji w udziale. Podczas przerwy odbyło się uroczyste rozdanie nagród Związkom Okręgowym, które brały udział w Święce Sportu Śląskiego.

(Jot Z.)

WARSZAWA I zwycięża w jubileuszowym czwórmeczu WOZPN-u

bijąc Radom 5:1 i Gdańsk 6:1

WARSZAWA II - GDAŃSK 2:2 RADOM 6:1

Warszawa. Z okazji 25-cio lecia WZOPN odbył się w Warszawie wielki czwórmecz piłkarski, w którym wzięły udział następujące repr. miast: Gdańsk, Radom, Warszawa I, Warszawa II.

Jako pierwsze spotkanie czwórmeczu rozegrany został w sobotę mecz Warszawa II i Gdańsk. Po nieciekawej grze mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1)

W drużynie Warszawy II, zagrał po długiej przerwie spowodowaną kontuzją środkowy napastnik Legii Górski. Debiut jego wypadł całkiem dobrze

Bramki dla Gdańska zdobyli: Skowroński i Kohut II, **dla Warszawy** Walaszek i Borowicki. Sędziował ob. Sznajder.

W drugim meczu sobotnim Warszawa I, spotkała się z repr. Radomia. Mecz zakończył się wynikiem 5:1 dla Warszawy I.

Mecz ten toczył się przy znacznej przewadze Warszawy, której atak nie potrafił wykorzystać szeregu murowanych pozycji. Bardzo dobrze grała pomoc, która potrafiła nawet zdobyć dla swych barw punkty strzelone przez Brzozowskiego i Waśkę.

Radom poza szybkością nie pokazał nic specjalnego.

Łupem bramek podzielili się: Waśko, Kohut, Sularz, Swicarz z karnego i Brzozowski. **Dla Radomia** honorowy punkt uzyskał Witaszek Sędzia ob Buskiewicz.

W drugim dniu czwórmeczu w niedzielę rozegrano spotkania: Warszawa II — Radom i Warszawa I — Gdańsk

WARSZAWA II — RADOM 7:1 (5:0)

Warszawa II zagrała nadspodziewanie dobrze Na specjalne wyróżnienie zasługuje szczególnie atak, który w dniu tym wykazał doskonałą dyspozycję strzałową. **Radom słabszy niż poprzedniego dnia.**

Bramki zdobyli: Wierzchowicki dwie i Izydorczak trzy, Cyganik 2. Dla Radomia Wietaszek. Sędzia ob. Augustyniak dobry

WARSZAWA I — GDAŃSK 6:1 (3:0)

Gdańsk zagrał lepiej niż w sobotę i nie zasłużył na tak wysoką porażkę. Po części winę za nią ponosi atak gdańszczan, który ograniczył się jedynie do stwarzania pod bramką Warszawy groźnych sytuacji, nie mogąc zdobyć się na skuteczny strzał Warszawa I tak jak i wczoraj miała swą najlepsza linie w pomocy (Brzozowski, Szczurek i Wasko).

Bramki dla Warszawy zdobyli: Olszewski 3, Swicarz 2 i Kohut jedną. Dla Gdańska Skowroński.

W ogólnej klasyfikacji czwórmeczu pierwsze miejsce zdobyła Warszawa I. mając dwa zwycięstwa, stos 11:1, 2) Warszawa II remis i zwycięstwo stos. 9:3, 3) Gdańsk remis i porażke stos. 3:8, 4) Radom dwie porażki stos 2:12

W czasie przerwy zawodów zostały rozdane krzyże zasługi (złote i srebrne) dla działaczy, którzy w czasie okupacji wyróżnili się ofiarna pracą dla dobra piłkarstwa warszawskiego

Ponadto około 500 piłkarzy zostało odznaczonych jubileuszową złotą oznaka WOZPN.

Drużynowe Mistrz. WOZB rozpoczęte

Grochów i Radomiak zdobywają pierwsze punkty

GROCHÓW — SPOŁEM 14:2

Warszawa (tel. wł.) W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie drużynowe mistrzostwa WOZB w boksie.

W pierwszym meczu z cyklu tych rozgrywek Grochów pokonał zdecydowanie Społem w stosunku 14:2.

Kolczyński, który wyraźnie oszczędzał się przed wyjazdem do Pragi i boksował jedynie lewą ręką znokautował „przypadkowo" w trzecim starciu Kędzierskiego.

Najładniejszym spotkaniem była walka w wadze półśredniej pomiędzy Błażejewskim a Majewskim. Walka ta przyniosła jedyne zwycięstwo zawodnikowi Społem Błażejewskiemu.

Pozostałe wyniki walk były nast.: w wadze muszej Patora (Grochów) uzyskał punkty vo, w koguciej Szatkowski pokonał na punkty Aleksandrowicza (Społem), w piórkowej Sobkowiak (Grochów) wygrał przez techn. ko w II starciu z Makusińskim, w lekkiej Łukasiewicz pokonał na punkty Marciniaka w półśredniej Majewski przegrał do Błażejewskiego, w średniej Kolczyński (Grochów) wygrał przez ko w trzecim starciu z Kędzierskim w półciężkiej Achacki (Grochów) pokonał Kupca na punkty, w ciężkiej Burkacki (Grochów) wygrał na punkty z Sochackim. Walka w tej wadze została przerwana z powodu niesportowego zachowania się kierownika drużyny Społem.

RADOMIAK Z TRUDEM WYGRYWA Z BUDOWLANYMI 9:7

Radom (tel. wł.) Ósemka Radomiaka gościła w niedzielę silny zespół Budowlanych (Warszawa), nad którymi po zaciętej walce odniosła zwycięstwo w stosunku 9:7, zapewniając sobie tym samym pierwsze dwa punkty w drużynowych mistrzostwach Warszawy.

Sensacją meczu była porażka Sadłowskiego do mało znanego boksera Sieradzana.

Do najładniejszych walk należało spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy Wasiakiem i Selmą, które zakończyło się remisowo.

Techniczne wyniki meczu były następujące: (na pierwszym miejscu Radomiak) w wadze muszej **Przybytniewski** pokonał na punkty Umińskiego, **w koguciej** Sadłowski niespodziewanie przegrał na punkty do Sieradzana, **w piórkowej** Czortek zwyciężył przez techn. ko. w pierwszym starciu Tyrałę, **w lekkiej** Kosiński niezbyt zasłużenie przegrał na punkty z Olszewskim **w półśredniej** Wasiak zremisował z Selmą, w średniej Kruk przegrał na punkty do Kołacza. w półciężkiej Drabkowski zdecydowanie zwyciężył Strzelca, w ciężkiej zaś Sowiński pokonał przez ko w II starciu Ścibora.

GARBARZ — GRANAT 2:1 (1:0)

Radom. W meczu piłkarskim rozegranym w niedzielę w Radomiu „b" klasowy zespół Garbarza odniósł niespodziewanie lecz zasłużone zwycięstwo nad Granatem w stosunku 2:1 (1:0) uzyskując bramki przez Roczyńskiego i Stańczuka.

WISŁA MISTRZEM KRAKOWA W PIŁCE NOŻNEJ

W trzecim decydującym spotkaniu WISŁA-CRACOVIA wygrała WISŁA 4:1 (1:1)

ALE... CRACOVIA GRAŁA W 10-TKĘ I W OSŁABIONYM SKŁADZIE

Kraków. Wobec 20.000 widzów rozegrany został w Krakowie na boisku Garbarni decydujący mecz o tytuł mistrza Krakowa w piłce nożnej pomiędzy Wisłą i Cracovią.

Do decydującego tego spotkania, oby dwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach **W ataku Wisły zabrakło Cholewy luki w drużynie Cracovii były znacznie większe.** Oprócz zdyskwalifikowanego Gędłka wystąpili biało czerwoni bez Różankowskiego I kontuzjowanego na meczu czwartkowym w głowę. **Na domiar złego Bobula po nieszczęśliwym zderzeniu w pierwszej połowie zszedł z boiska i już do końca meczu zmuszona była Cracovia grać w dziewiątkę.** Fakt ten w dużej mierze zadecydował o porażce rywala Wisły.

Zwycięstwo czerwonych w tych okolicznościach, nawet po jej fatalnym występie czwartkowym nie uległo wątpliwości i w drugiej połowię kwestię stanowiła już sprawa ilości bramek jakie Wisła strzeli swojemu przeciwnikowi. Zawody niedzielne podzielić można na 2 fazy **Pierwsza połowa była partią rozegraną na wysokim poziomie, walka dwu równorzędnych przeciwników,** to też wynik odpowiadał przebiegowi gry, która była w sumie widowiskiem interesującym i trzymała widownię w nieustannym naprężeniu.

Po pauzie wyjście dziesiątki Cracovii na boisko było zwiastunom zwycięstwa Wisły. Nikt z 20.000 widzów nie łudził się nawet ani na chwilę widząc osłabione szeregi Cracovii, że zwycięstwo może jej przypaść w udziale. Druga też połowa spotkania należała niepodzielnie do Wisły, która w równych odstępach czasu zdobyła trzy dalsze bramki i tym samym zdobyła tytuł mistrza grodu podwawelskiego.

W zwycięskiej Wiśle na pierwszy plan wybijał się doskonały Flanek na obronie. Linia pomocy z Legutką na czele spełniała swoje zadanie bardzo dobrze. **Atak,** który grą swoją zrehabilitował się kompletnie za słaby czwartkowy występ i zagrał tym razem zupełnie na poziomie.

Cracovia najsilniejsze punkty miała w obronie i pomocy, przy czym Parpan grający coraz lepiej jako trzeci obrońca był zaporą trudną do przebycia. Atak Cracovii był najsłabszą częścią drużyny. Był on źle zestawiony, a obecność w nim **Ziemby** byłego juniora Cracovii, który niedawno powrócił z zachodu sprawiła, że i tak słaba ta **linia, nie przedstawiała żadnej wartości** i nowy nabytek niezgrany z resztą **stanowił poważną lukę w drużynie. Atak** Cracovii istniał tylko do przerwy, **a** po przerwie osłabiony brakiem Bobuli nie był w stanie nic zdziałać.

Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Giergiel, Gracz, Artur, Wandas, Cisowski.

Cracovia: Rybicki, Jabłoński I, Glimas, Mazur, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Szeliga, Różankowski II, Ziemba, Kleczka.

Grę rozpoczęła Cracovia ale już w pierwszych minutach do głosu dochodzi Wisła. Szereg sytuacji podbramkowych nie przynosi żadnego rezultatu Cracovia której atak do tej pory stanowił jeszcze groźną linię ma okazję do zdobycia prowadzenia, ale Szeliga fatalnie pudłuje. **Sytuacje zmieniają się jak w kolejdoskopie, tempo jest niesłychanie żywe.** Pierwsza bramkę pada **Kleczka** wykorzystując błąd obrony da jednak dopiero w 20 min. zdobywa Wisły, i przenosząc piłkę ponad Jurowiczem. Bramka ta zdopingowała Wisłę do zwiększenia wysiłków i w 30 **min. „czerwoni" zdobywają wyrównujący punkt ze strzału Giergiela,** który po solowym biegu umieszcza ostrym strzałem piłkę w lewym rogu bramki. W 42 min. **Bobula zderza się nieszczęśliwie z Flankiem, odnawia mu się stara kontuzja i Cracovia od tej pory gra już w dziesiątkę.**

Po pauzie gra toczy się z małymi przerwami na połowie Cracovii, która broni się dzielnie, ale opór ten trwać nie mógł wobec świetnej gry ataku Wisły

Od 15 - tej minuty Cracovia zepchnęta i zduszona na własnej połowie nie może otrząsnąć się z przewagi czerwonych. **Prowadzenie zdobywa Wisła w 18 min. ze strzału Wandasa.** W 22 min. za faul na Cisowskim doskonały sędzia p. Mytnik dyktuje rzut karny który pięknie strzela Gracz. Na 2 min. przed końcem zawodów **Giergiel** zdobywa ostatnią bramkę ustalając wynik dnia na 4:1.

Tak więc nareszcie w trzecim spotkaniu wyłoniony został pierwszy po wojnie mistrz Krakowa w piłce nożnej.

We czwartek Wisła rozegra w Krakowie pierwsze swoje spotkanie o mistrzostwo Polski z drużyną Czuwaj (Przemyśl).

WARTA-VASUTATOS 9:7

PIERWSZY PO WOJNIE WYSTEP BOKSERÓW WEGIERSKICH W POLSCE NIE WYPADŁ KORZYSTNIE

WĘGRZY ROZCZAROWALI PUBLICZNOŚĆ POZNAŃSKĄ

Poznań (tel. wł.) Na stadionie sportowym Warty zebrało się w niedzielę przeszło 3 tysiące widzów, by być świadkami pierwszego po wojnie występu bokserów węgierskich w Poznaniu i Polsce.

Ogólny wynik spotkania 9:7 krzywdzi dość wyraźnie drużynę Warty, która była zdecydowanie lepszą technicznie od Węgrów nie mogących poza kondycją i wielką wytrzymałością niczym zaimponować.

Jednym z najlepszych ich zawodników był mistrz Węgier w wadze muszej Bednary, który walkę swą z Kordylewskim wygrał wysoko na punkty demonstrując doskonałą pracę nóg i dobrą kondycją która pozwalała mu od pierwszego do ostatniego uderzenia gongu utrzymać walkę w tym samym tempie

Bardzo dobrze wypadł drugi również przedstawiciel kategorii muszej Szigetti, natrafił on jednak na dobry dzień Szymańskiego i z trudem uzyskał nad bardzo dobrze walczącym poznańczykiem zwycięstwo.

Reprezentant Węgier w kategorii koguciej Dobo w walce z Dominiakiem nie zachwycił niczym miał jednak w pierwszej rundzie przebłyski dobrej klasy, następne jednak rundy nosiły charakter typowo remisowy.

Z pozostałych zawodników jedynie Kiss w wadze średniej i Horwath w lekkiej zasługują na słowa wyróżnienia. Kiss jednak nie był aż tak dobrym, by przyznano mu wynik remisowy z Sobczakiem.

Znalazł się on nawet w pierwszej rundzie na deskach ambitnie jednak przetrwał walkę do końca.

Z zawodników Warty najlepiej wypadli Koziołek i Szymura. Szymura, który walczył już drugi raz w tym dniu (przed południem ze Stellą Gniezno która uzyskała nad rezerwową Wartą sensacyjne zwycięstwo 10:6) po dość bladym pierwszym starciu w następnych dwóch robił ze swym przeciwnikiem dosłownie co tylko zapragnął i w rezultacie wysoko zwyciężał na punkty.

Walczący nadal w wadze piórkowej Koziołek tym razem wypadł o całe niebo lepiej niż na meczu z Pomorzem Koziołek znajdował się stale w ataku punktował pewnie Węgra przez wszystkie trzy starcia i w rezultacie wygrał wysoko na punkty.

Wielką niespodziankę sprawił drużynie swej młodziutki Adamski, który [illegible]je się zluzował już na stałe Jareckiego. Adamski nie ulękłszy się renomowanego przeciwnika jakim był Szabo walczył przez cały czas bardzo ambitnie, zademonstrował kilka doskonałych uników i silne, soczyste sierpy z lewej.

Wielkim talentem okazał się również Szymański w wadze muszej Szymański jakkolwiek przegrał swą walkę był jednak z jaśniejszych punktów swej drużyny.

Wielką krzywdę wyrządzono Vogtowi i Sobczakowi dając im jedynie remisy, jakkolwiek tak jeden jak i drugi zawodnik walki swe miał wygrane wyraźnie.

Węgrzy nie przywieźli ze sobą zawodnika kategorii ciężkiej. wobec czego zdecydowano się na rozegranie dwóch walk w wadze muszej.

Oto jak Warta uzyskała zwycięstwo: Wyniki techniczne:

W wadze muszej Szigetti pokonał na punkty Szymańskiego, **w II muszej** Bednorz wygrał wysoko na punkty z Kordylewskim, **w koguciej** Dabo zremisował z Dominiakiem, **w piórkowej** Koziołek zdecydowanie wypunktował Hentezy'ego, **w lekkiej** Horwath zremisował niezasłużenie z Vogtem, **w półśredniej** Adamski wygrał na punkty z Szabo, **w średniej** Sobczak zremisował z Kissem. Węgier był w I starciu na deskach, **w półciężkiej** Szymura wysoko pokonał na punkty Kapoczciego.

Sędziowali na punkty Salay (Węgry) oraz Szmyd (Polska).

W ŚRODĘ REWIA NAJLEPSZYCH LEKKOATLETEK I LEKKOATLETÓW W KATOWICACH

Katowice. Jak już donosiliśmy opromieniona zwycięstwem nad reprezentacją Czechosłowacji kobieca drużyna lekkoatletyczna Polski zatrzyma się w drodze powrotnej z Brna w Katowicach gdzie weźmie udział w ogólno-polskich zawodach lekkoatletycznych **w środę dnia 18 bm. o godz. 16.30** na stadionie Pogoni. Program zawodów przedstawia się następująco:

Panie: 100. 200, 80 płotki. skoki w dal i wzwyż, kula, dysk, oszczep, sztafeta 4x100 m.

Panowie: 100, 400, 1500, ewent. 5000 lub 10.000 m., skoki w dal i wzwyż, młot.

Start najlepszych w Polsce lekkoatletek wzbudził na Śląsku duże zainteresowanie Szczególnie pierwszy po wojnie tutaj występ **Walasiewiczówny** oraz olimpijek **Wajs - Gretkiewiczowej i Kwaśniewskiej oraz Moderówny. Hejduckiej,** oczekiwany jest z wielkim zaciekawieniem Z naszymi reprezentantkami zmierzą się najlepsze zawodniczki śląskie z Kałużowa na czele która obchodzić będzie rzadki jubileusz 20 lat startów na bieżni **Poza nią Śl. O. Z. L. A. wyznaczył na te zawody panie:** Batiukówna, Paździorówna, Górecka, Burzykówna, Pieleszówna Emerling, Iwczokówna, Pieczykówna, Bregulanka Szendzielorzówna, Matlakówna, Wajsówna. Hajnówna.

Punktem kulminacyjnym zawodów będzie spotkanie sztafety reprezentacyjnej Polski 4x100 m. ze sztafetą śląską AKS, która zdobyła ostatnio w Krakowie mistrzostwo klubowe Polski.

W konkurencjach męskich wystąpią zaproszeni: najlepszy sprinter Polski Rutkowski z Poznania oraz Piaskowy, Puzio i Skawina z Krakowa, którzy zmierzą się ze Ślązakami **Śl OZLA wyznaczył na start następujących zawodników:** Danielek, Szymoszek, Drozdowski Gregor, Mittic, Osoba, Jurzak Wala, Świętek, Chmiel, Kozubek, Deja Zingler, Siekiel, Rzeźniczek, Nieroba, Gmyrek, Fabian, Wojterski, Gurtler.

Zaproszony został również Widuła z Częstochowy.

CHCEMY WIEDZIEĆ NA CO WYDAŁ PIENIĄDZE B. Wojew. Komitet Sportowy w Krakowie

Kraków. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma zamieściliśmy notatkę o b. Wojewódzkim Komitecie Sportowym w Krakowie, który zlikwi dowawszy się automatycznie w czerwcu br. z chwilą powstania Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, dotychczas nie złożył publicznego sprawozdania ze swej całorocznej działalności sportowej i finansowej. Że nasze stanowisko nie było odosobnione dowodem jest głos „Echa Krakowa", który poniżej cytujemy:

„Piszemy, że najwyższy czas, aby zmienić nastawienie wśród niektórych władz sportowych, że czołowe kluby można eksploatować bez końca, ignoro wać ich najistotniejsze interesy i ekspe rymentować do woli. Bo ludziom, o których mowa powyżej — pisze dalej „Echo Krakowa" — opadają ręce, słab nie ich energia i zapobiegliwość i może przyjść kryzys, którego rozmiary trudno w tej chwili przewidzieć. Już wielu z tych ludzi myśli o wycofaniu się z czynnego życia sportowego.

Ludzie ci chcą wiedzieć, na jakie cele użyte są poważne sumy składane w KOZPN-ie, czy w ubiegłym roku w WKS (Wojewódzkim Komitecie Sportowym — przyp. red. „Sportu") — 10 proc. z ciężkiego dorobku klubowego.

W gosodarce publicznej (np. miejskiej) panuje piękny zwyczaj, że budżety i zamknięcia budżetowe wykłada ne są do publicznego wglądu i każdy kto tylko ma ochotę i kogo to interesuje może się zaznajomić z gospodarką miejską.

Byłoby pięknie, aby te demokratyczne zwyczaje wprowadzono w gospodarce pieniężnej władz sportowych".

* * *

Mieliśmy więc rację domagając się publicznego sprawozdania finansowego zwłaszcza, że obroty kasowe b. Wojewódzkiego Komitetu Sportowego nie były małe, skoro — według naszych informacji — sięgały sumy około 200 tysięcy złotych.

Nikogo absolutnie o nic nie posądzamy, ale mamy zdaje się prawo wymagać od tych, którzy stanęli na czele sportu krakowskiego w jego powojennej odbudowie, aby złożyli publiczne sprawozdanie ze swej działalności tak sportowej jak i finansowej. Musimy o tem przypominać, skoro b. Wojewódzki Komitet Sportowy nie uważał za swój obowiązek dotychczas sam to uczynić, choć od wygaśnięcia jego agend upływa już trzeci miesiąc.

Po zwycięstwie w Grand Prix Śląska MIELOCH WYGRYWA „ZŁOTY KASK" NA TORZE W ŁAWICY

Poznań. Na torze wyścigów konnych w Ławicy rozegrane zostały w ub. niedzielę wyścigi motocyklowe o „Złoty kask".

W bieżącym roku wyścig ten został zaliczony do konkurencji wyścigów punktowanych w ramach mistrzostw Polski.

Niedzielne wyścigi zgromadziły na torze ponad 25.000 widzów. Organizacja zawodów była bardzo sprawna, a w wyścigu na szczęście obeszło się bez wypadku.

W konkursie reprezentowanych było 25 klubów z różnych stron kraju. Ude rzał jedynie brak reprezentantów Górnego Śląska oraz Łodzi. W biegach u czestniczyło łącznie 90 motocyklistów. Ze znanych zawodników na starcie brakło Żymirskiego i Bruna z Warszawy.

Z okazji wyścigów odbył się zjazd plakietowy, w którym zwycięstwo uzyskał „Leszczyński KS" wystawiając 44 zawodników, którzy przebyli 3686 km.

Motor — Klub Unia (Ostrów), który reprezentowało 28 zawodników zajął drugie miejsce, mając za sobą 3.528 kilometrów.

Po defiladzie zawodnicy punktualnie o godz. 15-tej przystąpili do rozegrania poszczególnych biegów, których ogółem było 6, w tym 5 przebiegów w poszczególnych kategoriach oraz bieg finałowy z wyrównaniem czasów osiągniętych przez zawodników w poszczególnych przebiegach. Długość jednego okrążenia wynosiła 2.100 mtr., czyli, że każdy zawodnik musiał przebyć 10 okrążeń.

Wszystkie biegi były bardzo ciekawe a walka emocjonująca. Większość zawodników wykazała świetne przygotowanie

W kategorii maszyn do powyżej 350 cm. startowało 18-tu zawodników. Po zaciętej walce na torze i początkowym prowadzeniu przez Woźniakiewicza (Unia Poznań) wysunął się na czoło Nowacki „Rawicz", który zajął pierwsze miejsce na BMW 500 cm w czasie 16,49,7 min. Na drugim miejscu uplasował się Falkowski (Śniebodzin), na trzecim Woźniakiewicz.

W kategorii maszyn do 350 cm startowało 24 zawodników. Przez cały niemal czas zaciętą walkę na trasie stoczył Mieloch na DKW 350 cm z Gburkiem (Gdynia) obejmując prowadzenie na zmianę. Ostatecznie jednak wśród żywiołowych okrzyków widowni pierwsze miejsce zajął Mieloch, który przebył trasę w czasie 17, 01, 1 min. przed Gburkiem, Gdynią i Budą Bydgoszcz.

Niemniejszym zaciekawieniem cieszył się wyścig kategorii maszyn do 25 cm, w którym wzięło udział 22 zawodników. Na pierwszych okrążeniach prowadził Bonin (Polonia Bydgoszcz) przed Walentiakiem i Pawłowskim z Lechi Poznańskiej.

Niestety na skutek defektu Bonin zmuszony był wycofać się po 6 - tym okrążeniu. Na czołowe miejsce wysunął się brawurowo jadący Dąbrowski (Zryw Wejcherowo) na NSU 250 cm, który zajął też pierwsze miejsce w czasie 18.18 min., 2) Walentiak (Leszczyński KS) na NSU 250 cm., 3) Kowalski (Unia Poznań) na BSA 250 cm.

W kategorii maszyn 200 cm startowało tylko 12-tu zawodników. Tuż po starcie na czołówkę wysunął się dosko nale jadący Olejniczak z Unii poznańskiej na DKW, mając za sobą Pawlika (Lechia Poznań) na NSU i Maćczaka (Olimpia Bydgoszcz) na DKW.

Zawodnicy ukończyli ten bieg w tej samej kolejności. Czas zwycięzcy 18,11 min.

W kategorii maszyn do 130 cm po efektownej jeździe zwyciężył Szczurowski (Polonia Bydgoszcz) na DKW 125 cm w czasie 20,09 min., 2) Gaczkiewicz (Olimpia Grudziądz) na DKW 125 cm.

Po ukończeniu przedbiegów odbyło się uroczyste rozdanie nagród, po którym bezpośrednio rozegrane zostały finały. Do finałów zakwalifikowało się 23 zawodników. Najpierw wyruszyły maszyny najlżejsze, a za nimi w różnych odstępach czasu maszyny coraz silniejsze.

Po bardzo naprężonej a można nawet powiedzieć dramatycznej walce Mieloch zajął pierwsze miejsce w czasie 18,47,8 min.

Na drugim miejscu uplasował się Dąbrowski 18.48,1 min., 3) Woźniakowski.

O CZYM się MÓWI w Krakowie?

„Masaż sportowy" dr. Wacława Sidorowicza ukazał się jako pierwszy tomik „Biblioteki Sportowej" wydawnictwa krakowskiego „Horyzont" (ul. Floriańska 15). Jest to pierwsza w Polsce książka o masażu sportowym (118 stron druku z ilustr.), a napisana przez znanego lekarza sportowego niezwykle przystępnie, zainteresuje niewątpliwie najszersze koła sportowców, zawodników, i instruktorów, ale niewątpliwie i lekarzy sportowych.

—x—

Turniej piłki nożnej drużyn pocztowych z całej Polski odbędzie się w Krakowie na boisku Cracovii w dniach 20, 21 i 22 bm. W turnieju tym o puchar przechodni Ministra Poczt i Telegrafów weźmie udział 8 drużyn, reprezentujących okręgi: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Szczecin, Warszawa Wrocław. Turniej „pocztowców" zapoczątkowany został w roku ub. w Bydgoszczy przy udziale 4 okręgów. — Puchar zdobyła drużyna pocztowców krakowskich, a twórcami turnieju byli: prezes ZZ Pracowników PTT w Bydgoszczy Skoniecany, wiceprezes PKS Kraków Julian Rutkowski (znany sędzia piłkarski), wiceprezes PKS Katowice Kołodziej i z PKS Poznań Frankowski. Tegoroczny turniej budzi duże zainteresowanie.

—x—

Klimza Antoni, znany gracz z TSO Fablok został ukarany w ostatnim komunikacie krakowskiego OZPN 2-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach o mistrzostwo klasy A Wisła—Fablok w dniu 4 sierpnia br

—x—

W ramach II zawodów lekkoatletycznych drużyn żeńskich: HKS — RKS Legia o nagrodę przechodnią arch. Plebańczyka, które odbędą się w dniach 21 i 22 bm. na stadionie miejskim w Krakowie, rozegrany zostanie 5-ciobój żeński i 10-bój męski o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

—x—

Ruchliwa sekcja kolarska RKS Legia organizuje w dniu 29 września pierwsze p owojnie w Krakowie wyścigi kolarskie za prowadzeniem motorów. Przed wojną wyścigi za motorami w Krakowie cieszyły się ogromnym powodzeniem, ponieważ dawały niesłychanie wiele emocji wzrokowych.

—x—

Na postawienie wniosku podokręgu Bielsko - Bialskiego, popartego przez Śląski OZPN oraz na skutek ustnie wyrażonej zgody przez prezesa KOZPN-u Filipkiewicza na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu PZPN-u, Polski Związek Piłki Nożnej przydzielił wszystkie kluby piłkarskie, których siedzibą jest Oświęcim do Krakowskiego OZPN-u.

—x—

Dwucyfrowy wynik 16:0 uzyskała Garbarnia w pierwszym dniu mistrzostw robotniczych piłki nożnej okręgu krakowskiego, które rozpoczęły się w ub. tygodniu. Pokonaną była Tonianka, drużyna z Tonl. miejscowości Luciana Rydla. Inne wyniki były następujące: Tramwaj — Chełmianka 7:0 Kinowiec — Związkowiec i Legia — TUR Podgórski po 5:1 Korona — Nadwiślanin i Bronowiecki — Zryw po 1:0.

Ostateczna punktacja XXI lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie

Kraków. Pokłosiem każdych mistrzostw są nie tylko ich wyniki techniczne, ale i punktacje ogólne, szczególne i indywidualne. Zamykając bilans XXI mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie zamieszczamy poniżej szczegółowe punktacje w konkurencjach żeńskich i męskich.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE.

1.	WKS Legia (Warszawa)	88 pkt.
2.	ŁKS (Łódź)	53 pkt.
3.	DKS (Łódź)	48 pkt.
4.	RKS Legia (Kraków)	34 pkt.
5.	AKS (Chorzów)	32 pkt.
6.	Wisła (Kraków)	31 pkt.
7.	AZS (Warszawa)	24 pkt.
8.	Pomorzanin (Toruń)	17 pkt.
9. 10.	Warta (Poznań)	
	Syrena (Warszawa) po	13 pkt.

Drugą „dziesiątkę" stanowią: 11. Grudziącki KS 10 punktów; 12-13. Orzeł (Warszawa) i HKS (Kraków) po 8 pkt.; 14. Sokół (Kraków) 7 pkt.; 15 i 16. Huta Zgoda i Pogoń (Katowice) po 6 pkt.; 17. HKS (Zakopane) 5 pkt.; 18 i 19. Zryw (Łódź) i HKS (Bydgoszcz) po 3 pkt., cztery ostatnie miejsca z 2 punktami zajmują: Siemianowice, Odra, Lignoza i KKS (Poznań).

KONKURENCJE MĘSKIE

1.	Cracovia	96 pkt.
2.	Syrena (Warszawa)	84 pkt.
3.	HKS (Bydgoszcz)	63 pkt.
4.	AZS (Kraków)	56 pkt.
5.	Wisła (Kraków)	41 pkt.
6.	DKS (Łódź)	38 pkt.
7.	ŁKS (Łódź)	37 pkt.
8.	BOP Lechia (Gdańsk)	33 pkt.
9.	Pogoń (Katowice)	26½ p.
10.	AZS (Poznań)	26 pkt.

11. Victoria (Częstochowa) 21 pkt.; 12. PKS (Białystok) 16 pkt.; 13. i 14. HKS (Kraków), Odra (Wrocław) po 15 pkt.; 15. KKS Brda 14 pkt.; 16, 17, 18 i 19. ZZK (Bielsko), Drukarz (Poznań), Pomorzanin (Toruń), Piast po 13 pkt.; 20. AKS Chorzów 11 pkt.: 21. Bałtyk 10 i pół pkt.: 22. 23. 24. Orzeł (Warszawa), Błękitni (Starogród, Zryw (Warszawa) po 8 pkt.; 25. LLS Lublin 7 pkt.; 26, 27. Skra (Warszawa), Odra (Szczecin) po 5 pkt.; 28. Warta (Poznań) 4 pkt.; 29. OMTUR (Łódź) 3 pkt.; 30 do 35. Krusche Ender (Łódź), AZS (Łódź), Tramwajarz (Szczecin), Huta Zgoda, Partyzant (Lublin) po 2 pkt.; 36 i 37. Lignoza i Górnik po 1 pkt.

RAKÓW MISTRZEM CZĘSTOCHOWSKIEJ B KLASY

Częstochowa (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo klasy B Raków zwyciężył wysoko Częstochówkę w stosunku 6:1 (2:0)

Zwycięstwem tym Raków zapewnił sobie zdobycie mistrzostwa klasy B Częstochowy.

ŻYCIE SPORTOWE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W OPOLU

Opole (tel) W ramach uroczystości dożynek odbyły się na stadionie w Opolu dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników z całego Śląska. W zawodach brało udział ponad 100 zawodników i zawodniczek tak ze wsi jak i z miasta. Wyniki techniczne.

PANIE

60 mtr. 1) Gembalis (OM TUR Katowice) 8,6,2) Gorycka (ZZK Opole) **200 m.** 1) Gembalis 30,2, 2) Dubaj (Lwowianka Opole) 32,9. **800 m.** 1) Ślusarczykówna (ZZK Opole) 3.03,4, 2) Syrykówna (KS Odra Opole) **4x100 m.** 1) ZZK Opole 58,7, 2) Lwowianka Opole 64. **skok w dal.** 1) Gembis 4,20, 2) Dubaj 4,12, **skok wzwyż**, 1) Stachówna (OM TUR Katowice) 1.26, 2) Gembalis 1,21, **pchnięcie kulą** 1) Bundz (Lwowianka Opole 8 m. 2) Boguszówna (ZZK Kat.) 7,96 m. **rzut dyskiem**, 1) Witwa (ZZK Opole) 26,23, 2) Muszalikówna (ZZK Kat.) 24,96, **rzut oszczepem**, 1) Wójcikówna (Odra Opole) 24,80, 2) Boguszówna (ZZK Kat.) 20,28.

PANOWIE

100 m. 1) Szymoszek (ZZK Opole) 11,7, 2) Olczyk (ZZK Opole) 11,9, **800 mtr.** 1) Nieroba (OM TUR Kat.) 2.11,5, 2) Onik (ZZK Opole) 2,11,6, **3,000 mtr.** 1) Minczakowski (Grom Nysa) 10,36, 2) Niewiadomski (Orda Opole) 10,37,4, **4x100 m.** 1) ZZK Opole 49,5, **sztafeta olimpijska ZZK Opole** 3,41,9 2) OM TUR Kat. 3,51,1,**skok w dal** 1) Szymoszek (ZZK Opole) 5,91, 2) Witkowski (ZZK Opole) 5.67, **skok wzwyż** 1) Kwiatkowski (Odra Opole) 1,63, 2) Nieroba (OM TUR Kat.) 1,51,**pchnięcie kulą**, 1) Drużczyński (Odra Opole) 11.31, 2) Kopiec (Zryw) 10,25, **rzut dyskiem**, 1) Doszyński (Odra Opole) 33,85. 2) Nieroba (OM TUR Kat.) 32,76, **rzut oszczepem** 1) Nieroba (OM TUR Kat.) 42,90 2) Szymoszek (ZZF Opole) 37,48.

W punktacji ogólnej: ZZK Opole 116 punkt. 2) OM TUR Kat. 89 punkt. 3) Odra Opole 66 pkt. 4) Lwowianka Opole 36 pkt. 5) ZZK Kat. 12 pkt. 6) Grom Nysa 9 pkt.

REPR. POWIATU OPOLSKIEGO REPREZENTACJA WOJSKA POLSKIEGO 1:4 (1:1)

Opole. Mecz piłkarski repr powiatu opolskiego i repr. wojska zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny wojskowych. Gra do przerwy równorzędna z lekką przewagą repr powiatu. Po przerwie więcej z gry ma drużyna wojskowych która pod koniec meczu całkowicie opanowała boisko.

JESZCZE RAZ ŁÓDŹ!

13:3 Zryw-Krusche Ender

Łódź (tel. wł.) Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie zespół Zrywu pokonał w ubiegłej niedzieli bez zbytniego trudu ósemkę Krusche Ender w stosunku 13:3.

Wyniki techniczne tego meczu były następujące (zawodników Zrywu podajemy na pierwszym miejscu):

w wadze muszej Gumulak zremisował z Walem. w koguciej Czarnecki uzyskał punkty w o powodu braku przeciwnika w piórkowej Grzybowski pokonał na punkty Olejnika II w lekkiej Woźniakiewicz zwyciężył przez techn ko w trzecim starciu Smolarza. w półśredniej Dembicki uległ na punkty Nowickiemu, w średniej Unton wygrał w III rundzie przez techn. ko z Trzcińskim w półciężkiej Bednorz pokonał na punkty Łyszkowskiego oraz w wadze ciężkiej Kłodas wygrał przez nokaut w II starciu z Kraszewskim.

* * *

W półfinałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo łódzkiej B klasy „Tur" z Tomaszowa pokonał mistrza Łodzi „Bieg"

W finale „Tur" (Tomaszów) spotka się z „Zrywem" (Pabianice). Finałowe spotkania odbędą się w dniach 22 i 29 br.

O czym się mówi na ŚLĄSKU?

Rewanżowy mecz piłkarski Ruch — Vitkovicke Żelezarny odbędzie się w dniu 28 października w Witkowicach Oprócz meczu w Witkowicach Ruch rozegra jeszcze dwa spotkania z innymi drużynami na terenie Czechosłowacji

* * *

RKS Batory — sekcja bokserska przedstawi już w niedługim czasie swym sympatykom nowego pięściarza w wadze półciężkiej, który zastąpi „wysłużonego" Kolonkę. Będzie nim Michniewicz — junior brat znanego onegdaj w Polsce boksera lwowskiej Lechii. Wg. opinii kierownictwa tej sekcji Batorego Michniewicz będzie rewelacją tegorocznego sezonu bokserskiego.

* * *

Duże zdziwienie wywołują na Śląsku notatki pewnych pism warszawskich uporczywie powtarzających, że najlepszy w chwili obecnej w Polsce pięściarz w wadze lekkiej Rademacher był przed wojną znanym bokserem niemieckim.

Rademacher ma dopiero 22 lat (przed wojną miał więc 17) i... nigdy w Niemczech nie był. Zawsze mieszkał w Chorzowie w okresie niemieckiej okupacji miał 3-cią volkslistę, a boksować zaczął dopiero w 1940 roku.

Czy wiecie, że bokserzy RKS Batory Skupin w wadze piórkowej i Kula w wadze lekkiej mają dopiero 18 lat.

Po ostatnich rozgrywkach tabela o drużynowe bokserskie mistrzostwo Śląska przedstawia się następująco:

1. RKS Batory	4	8	53:12
2. Zryw (Świętochł.)	4	6	53:12
3. Slavia Ruda	4	4	33:31
4. ZZK (Tarn. Góry)	4	4	31:31
5. Siemianowiczanka	3	0	10:36
6. WMKS (Katowice)	3	0	0:48

Śl. O.Z.B. wysłał do Zrywu (Świętochłowice) zawiadomienie, że do czasu wyjaśnienia sprawy Rademachera. zawodnik ten nie może występować w barwach tego klubu w meczach towarzyskich i mistrzowskich.

Zawiadomienie to jak się dowiadujemy wysłano z Katowic w ub. sobotę, tak że do niedzieli ZRYW nie był jeszcze powiadomiony o zawieszeniu Rademachera i Batory mógł wystawić go na mecz z RKS Batory.

Najlepszy piłkarz AKS-u Pytel przebywa nadal w szpitalu Stan jego kontuzjowanej nogi na meczu z Rymerem nadal nie ulega poprawie, tak że udział jego w najbliższym meczu o mistrzostwo Polski z RKU (22 bm.) jest b watpliwy

Piłkarze Vitkovicke Żelezarny oglądali w niedzielę przed południem mecz bokserski Zryw RKS Batory Chorzów. Czesi zachwyceni byli poziomem rozegranych w zawodach tego meczu walk Z 16-tu bokserów śląskich najlepiej podobał się piłkarzom z Witkowic — Rademacher który wg. ich słów jest najlepszym pięściarzem jakiego oglądali w swym życiu

DKS MA SWÓJ SZTANDAR

Łódź. W niedzielę, 15 bm. nastąpiło w Łodzi uroczyste poświęcenie sztandaru Dziewiarskiego Klubu Sportowego. Uroczystość rozpoczęła się zebraniem się delegacji pekrewnych klubów przy zlocie ulic Nawrot i Wodnej.

Po przemówieniach wstępnych m in. p. Garczaka udano się na nabożeństwo Dokończenie uroczystości poświęcenia sztandaru połączone z wbijaniem pamiątkowych gwoździ nastąpiło już na stadionie sportowym.

II-gie Górnicze Igrzyska Sportowe w Zabrzu

Zabrze. W obecności ponad 20.000 widzów odbyły się na stadionie repr. w Zabrzu drugie górnicze igrzyska sportowe Zabrzskiego Zjedn. Przem. Węglowego.

W ramach igrzysk rozegrano szereg interesujących rozgrywek jak zawody lekkoatletyczne, zawody pływackie, gry sportowe, zawody strzeleckie i piłka nożna.

Sensację wywołał start w zawodach lekkoatletycznych znanego tyczkarza przedwojennego Sznajdra, który w konkurencji tej zajął pierwsze miejsce skabym wynikiem 3,30. Na drugim miejscu uplasował się Mucha ZRCKS Czeladź 3,20.

Kulminacyjnym punktem igrzysk było finałowe spotkanie o cenną nagrodę naczelnego dyrektora Zabr. Zjedn. Przem. W spotkaniu tym zmierzyli się:

KOP. LUDWIK — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 3:1 (2:0)

— Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu igrzysk podamy w następnym numerze naszego pisma.

W związku z niedzielnym meczem Warszawa — Śląsk w piłce nożnej o puchar śp. Kałuży rozegrany zostanie w nadchodzący czwartek na boisku Pogoni w Katowicach treningowy mecz dwu Teamów, po którym ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji Śląska

NOWE KLUBY LEKKOATLETYCZNE PRZYJĘTE DO ŚL. O. Z. L. A.

Górniczy Związkowy KS „Saturn" w Czeladzi, KS ZZK Opole.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R 17305.